

PIĄTEK-NIEDZIELA
24-26 LUTEGO 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 39 (7510)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



**Miasta
odzyskują
swój blask** str. 3

P4396

Królowa naleśników

Pani Jadwiga Gil
usmażyła ponad 14
tysięcy naleśników
dla uchodźców



5
MAGAZYN

Plakałem tylko w domu

Najtrudniejsze
było ich
przekonać, że
muszą jechać dalej, bo
wojna wcale nie skończy
się za kilka dni



7
MAGAZYN

Dziewięć lat na wojnie

Wywiad
z Damianem Dudą,
szefem polskiego
zespołu ratowników
pola walki



9
MAGAZYN

Ciemna strona bojowników o jawność

PRZEJRZYSTOŚĆ Oficjalnie krytykują podział publicznych pieniędzy na organizacje pozarządowe, a po cichu oceniali projekty jako eksperci Narodowego Instytutu Wolności. Prezes Fundacji Wolności Krzysztof Jakubowski i redaktor naczelny Jawnego Lublina Krzysztof Kowalik tłumaczą się ze swojej działalności, za którą dodatkowo brali pieniądze. Inni eksperci nie mają złudzeń - doszło do konfliktu interesów

Jerzy Kowalczyk

W połowie lutego br. TOK FM ujawniło, że prezes Fundacji Wolności Krzysztof Jakubowski, był jednym z ekspertów Narodowego Instytutu Wolności. To rządowa agencja powołana do życia przez wicepremiera i ministra kultury Piotra Glińskiego. W teorii instytut miał wspierać rozwój społeczeństwa obywatelskiego. W praktyce wyglądało to tak, że znaczna część środków trafiała do organizacji katolickich oraz związanych z politykami PiS. Jednym z beneficjentów NIW było też stowarzyszenie Roty Marszu Niepodległości Roberta Bąkiewicza.

Krytykują i biorą pieniądze

Jak ustaliliśmy, nie tylko prezes Fundacji Wolności

Krzysztof Jakubowski znalazł się w gronie ekspertów NIW. Projekty oceniał również jego najbliższy współpracownik Krzysztof Kowalik (jednocześnie redaktor naczelny portalu Jawnego Lublina). Jakubowski oceniał wnioski organizacji pozarządowych m.in. w latach 2019, 2020 i 2022. Z kolei Krzysztof Kowalik był ekspertem NIW w latach: 2020, 2021 i 2022.

Problem w tym, że obecnie prezes Fundacji Wolności wielokrotnie krytykował w mediach podział publicznych środków. Tak było, kiedy jego organizacja nie dostała środków z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Tak jest również teraz, kiedy cała Polska żyła aferą "willa plus", kiedy to szef MEiN Przemysław Czarnek rozdał 40



Krzysztof Jakubowski

ŹRÓDŁO: FACEBOOK



Krzysztof Kowalik

ŹRÓDŁO: FACEBOOK

mln zł na organizacje związane pośrednio lub bezpośrednio z politykami PiS.

Całej sprawie smaczku dodaje fakt, że eksperci NIW za ocenianie wniosków otrzymywali pieniądze. Za jeden można było dostać od 100 do 200 zł brutto. Nie wiemy jednak, ile wniosków ocenili w ciągu tych kilku lat.

Jakubowski rezygnuje, Kowalik trwa

Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności mówi, że oceniał od 20 do 40 wniosków rocznie, składanych w ramach kilku programów Narodowego Instytutu Wolności, organizacji przyznającej organizacjom pozarządowym rocznie około 200 mln zł.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 3

Spalarnia śmieci w Lublinie. Senator chce referendum, miasto odpowiada

Senator Polski 2050 Jacek Bury chce, by w sprawie budowy spalarni śmieci w Lublinie wypowiedzieli się mieszkańcy. Proponuje prezydentowi miasta zorganizowanie lokalnego referendum. W odpowiedzi zastępca Krzysztofa Żuka sugeruje, że to rozpoczęcie kampanii wyborczej

Sebastian Białach

W Lublinie mogą powstać aż trzy spalarnie śmieci. Ponadto w całym województwie planowanych jest dziesięć tego typu inwestycji. Przeciwko tym planom protestują m.in. mieszkańcy, rady dzielnic oraz aktywiści. Zdaniem senatora Polski 2050 miasto oraz region w ogóle nie potrzebują spalarni.

Referendum w sprawie spalarni

– Jestem przeciwnikiem budowy spalarni śmieci w Lublinie. Nie potrzebujemy tej inwestycji. Czy jesteśmy gotowi na to, by za cenę oszczędności 4 zł miesięcznie za jedno mieszkanie, narażać się na takie niebezpieczeństwo i problemy, jak zagospodarowanie żużli, który powstaje po procesie spalania i oddychanie nieswierzym

powietrzem? – zastanawia się Jacek Bury.

Na początku lutego senator zorganizował II Kongres Rad Dzielnic, podczas którego omówiono zalety oraz wady wybudowania spalarni odpadów. Okazuje się, że instalacje będą mogły spalać znacznie więcej śmieci, niż to będzie konieczne. To rodzi podejrzenia, że odpady będą sprowadzane z innych zakątków kraju, a nawet spoza Polski.



– Jestem demokratą i szanuję głos ludzi. Najlepszym rozwiązaniem w tej całej awanturze związanej ze spalarniami śmieci będzie referendum – podkreśla senator. – Potrzeba nam rzetelnej dyskusji. A taką inicjatywę może zorganizować miasto – przekonuje Bury, który zapowiada stosowny wniosek do prezydenta Lublina.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Energetycy puszczą prąd pod ziemią

Koniec kłopotów ze skutkami wicher czy oblodzenia kabli. Energetycy wdrażają program poprowadzenia pod ziemią sieci energetycznej średniego napięcia (SN). W tym celu zakupili supermaszynę do układania kabli bez konieczności wykonywania uciążliwych wykopów



Do 2026 roku PGE zwiększy udział podziemnych linii kablowych na terenie swojego działania do min. 30 procent. W tym celu nabyła pierwszą w Polsce maszynę do układania kabli energetycznych pod ziemią.

– W 2019 roku wdrożyliśmy strategiczny program kablowania sieci średniego napięcia, w ramach którego planujemy w ciągu 5 lat zwiększyć udział podziemnych linii nawet do 40 proc. Wymaga to zdemontowania ok. 9 tys. km istniejących linii napowietrznych oraz budowy 11 tys. km podziemnych linii kablowych – mówi Jarosław Kwasek, prezes zarządu PGE Dystrybucja.

Maszyna ciągnie z siłą 180 ton

Na potrzeby realizacji programu firma zakupiła pierwszą w Polsce, specjalistyczną maszynę służącą do układania kabli pod ziemią. Urządzenie wykorzystuje metodę płuzenia i umożliwia prowadzenie prac w niemal każdym terenie.

– Zakupiona przez PGE Dystrybucja maszyna do kablowania jest w stanie ułożyć nawet 5 km linii kablowej dziennie, co 10-krotnie przyspieszy realizację inwe-

Zestaw składa się z dwóch pojazdów. Pojazd wyciągający zakotwicza się do podłoża za pomocą płyty stabilizującej, ciągnie pług ze stałą siłą do 180 ton przez każdy teren lub wodę układając ciąg kablowy

stycji. Obniżą się również koszty dzięki możliwości wykonywania prac własnym sumptem, bez konieczności wylaniania wykonawców zewnętrznych w postępowaniach przetargowych – dodaje Jarosław Kwasek.

Zestaw składa się z dwóch pojazdów. Jednostka układająca posiada lemiesz pługa, który umożliwia płynną regulację głębokości układania kabla oraz funkcję „płynnej pletwy”, co pozwala na elastyczne dopasowanie się do wszelkich krzywizn i nierówności terenu.

Pojazd wyciągający zakotwicza się do podłoża za pomocą płyty stabilizującej, ciągnie pług ze stałą siłą do 180 ton przez każdy teren lub wodę układając ciąg kablowy. Układanie kabli odbywa się z bębnow zamocowanych na konstrukcji maszyny układającej oraz przyczepy kablowej.

Prawie bezinwazyjnie

Dzięki zastosowaniu tej nowoczesnej maszyny do kablowania nie tylko skróci się czas realizacji inwestycji, zmniejszy się także ingerencja w otoczenie dzięki zastosowaniu metody układania kabli pod ziemią bez konieczności tworzenia wykopów.

Nowa metoda układania kabli minimalnie ingeruje w środowisko. Jest to ważne, bo na terenie działania PGE Dystrybucja łączna długość linii energetycznych przekracza 380 tys. km, w tym 115 tys. km stanowią linie SN.

Spółka dostarcza nimi energię do ponad 5,6 mln odbiorców na terenie wschodniej i centralnej Polski.

Już teraz na obszarze PGE Dystrybucja jest blisko 26 tys. km składowanych sieci SN. Przebudowa sieci napowietrznej na kablową wyeliminuje konieczność prowadzenia cyklicznych zabiegów konserwacyjnych związanych z eksploatacją sieci napowietrznej, takich jak wycinka gałęzi i drzew w obrębie linii. Realizowany program kablowania zwiększa niezawodność i pewność pracy sieci, zapewniając tym

samym ciągłość dostaw energii elektrycznej do odbiorców, niezależnie od warunków atmosferycznych. Program do minimum ograniczy wpływ warunków atmosferycznych na ciągłość dostawy energii do odbiorców prywatnych i instytucjonalnych.

– Realizacja tak ambitnego zadania jest możliwa dzięki nieustannemu rozwojowi spółki. Nasze największe inwestycje wiążą się z podniesieniem bezpieczeństwa energetycznego dla odbiorców. To dlatego tak szczegółowo zaplanowano modernizację i rozwój sieci elektroenergetycznej średniego napięcia – tłumaczy prezes Jarosław Kwasek. – Linie kablowe, w porównaniu z liniami napowietrznymi, są odporne na uszkodzenia wynikające z czynników atmosferycznych. To właśnie gwałtowne wichury, intensywne opady śniegu czy ulewne deszcze bywają najczęstszą przyczyną awarii masowych. Umieszczając kable pod ziemią znacznie ograniczymy ryzyko nieplanowanych wyłączeń – dodaje Kwasek.

Lubelskie już działa

Lubelscy energetycy grupy PGE wypełniają założenia programu kablowania

Nowa metoda układania kabli minimalnie ingeruje w środowisko

zakładającego przebudowę sieci elektroenergetycznej średniego napięcia z napowietrznych na podziemne linie kablowe.

W lubelskim oddziale wykonywanych jest aktualnie 47 zadań z zakresu kablowania sieci SN. Obejmują one wykonanie łącznie ok. 165 km podziemnych linii kablowych. Wartość prowadzonych inwestycji szacowana jest na 78 mln zł. Do największych realizacji zalicza się wyprowadzenie mocy z głównego punktu zasilającego (GPZ) Chruśli na w gminie Urzędów, gdzie w pierwszym etapie skablowanych zostanie ponad 30 km linii SN. Środki zabezpieczone na budowę linii przekraczają 10 mln zł. Zaawansowane prace prowadzone są również w GPZ Radzyń Podlaski na terenie miejscowości Zabiele i Paszki, gdzie powstaje 9,5 km linii, a także w Zawieprzycach – 7,5 km i w Turce ok. 5 km.

W bieżącym roku zaplanowano ponadto rozpoczęcie

budowy bądź modernizacji 27 obiektów wchodzących w infrastrukturę SN. Długość linii kablowych, która zostanie położona wyniesie ponad 97 km. Na ten cel oddział przeznaczy ok. 55 mln zł. Najdłuższym odcinkiem położonym w ramach tegorocznych planów będzie przebudowa linii Opole – Zagłoba na terenie gminy Łaziska. Długość tej magistrali sięgnie 23 km, a szacowany koszt realizacji przekroczy 8 mln zł. Prace w gminach Czołna, Firlej, Jabłoń, Czemierniki oraz Borki realizowane będą przez pracowników PGE Dystrybucja, przy użyciu maszyny do kablowania.

Inwestycje z zakresu kablowania linii SN dofinansowane są ze środków z rządowego Funduszu Reprywatyzacyjnego w ramach projektu „Dystrybucja Przyszłości” obejmującego modernizację i rozwój sieci, spełniając tym samym założenia strategii Grupy PGE wpisane w Politykę Energetyczną Polski. Inwestycje w zakresie kablowania sieci SN wspierane są przez środki pochodzące z nowej emisji akcji przeprowadzonej przez PGE w 2022 roku o wartości 3,2 mld zł.

P.P.

Spalarnia śmieci w Lublinie. Senator chce referendum, miasto odpowiada

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Miasto odpowiada: senator myli pojęcia

Politykowi Szymona Holowni odpowiedział Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublin ds. inwestycji i rozwoju. Przypomina, że

miasto ma niewiele wspólnego z planowanymi inwestycjami.

– Senator Bury zupełnie myli pojęcia, ale zapewne bardziej skupił się na rozpoczęciu kampanii wyborczej niż na merytoryce i faktach. O referendum moglibyśmy

mówić, gdyby to miasto było podmiotem realizującym spalarnię, a tak nie jest. Miasto nie planuje takiej inwestycji. Do urzędu wpłynęły natomiast wnioski o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji tego typu inwestycji od pry-

watnych inwestorów, którzy na prywatnych działkach, w strefie przemysłowej Lublina, chcą lokalizować takie instalacje – tłumaczy Szymczyk.

Wiceprezydent wskazuje, że w sprawie dużej liczby i wielkości instalacji zgłoszonych na terenie miasta,

senador powinien apelować do parlamentu i rządu, które wprowadzając stosowne zmiany w przepisach, doprowadziły do takiej sytuacji.

– Przedmiotem referendum nie mogą być indywidualne sprawy administracyjne rozstrzygane w formie decyzji

administracyjnej, jak jest w tym przypadku – dodaje Artur Szymczyk.

Pierwsze w historii Lublina referendum lokalne odbyło się w 2019 r. i dotyczyło górek czechowskich. Z uwagi na małą frekwencję głosowanie było nieważne.

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Sebastian Białach

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Ciemna strona bojowników o jawność

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Nie było wśród nich wniosków związanych ze stowarzyszeniem Roberta Bąkiewicza ani projektów jakichś kontrowersyjnych organizacji lub powiązanych z politykami PiS. Przy NIW pracuje około 400 ekspertów z dużym doświadczeniem, rocznie oceniają kilka tysięcy wniosków.

- W styczniu 2022r. zakończyłem współpracę z NIW w roli eksperta. Było to wynikiem moich spostrzeżeń i analizy jak to z tymi ekspertami jest. Że jeden ocenia dany projekt wysoko, a drugi niżej i dana organizacja nie dostaje środków. Dopiero po mojej rezygnacji wyszła ta sytuacja z naszym wnioskiem o przyznanie grantu. Otrzymaliśmy bardzo wysoką punktację, ale komisja konkursowa w przypadku 19 organizacji w tym naszej Fundacji Wolności zmniejszyła punktację, a innym sztucznie zawyżyła. To było złodziejstwo, przekroczenie uprawnień komisji – mówi Krzysztof Jakubowski.

To, że Fundacja Wolności wzięła z NIW w latach 2019 – 2020 dwa granty, w sumie na ok. 300 tys. zł jej szef określa słabym wynikiem.

- Na 9 wniosków dostaliśmy dofinansowanie na 2. Mnóstwo organizacji pozarządowych, takich jak my, składa tam wnioski. W Fundacji Wolności mamy założenie, że nie bierzemy pieniędzy od samorządów, prezydenta, marszałka, wojewody, żeby nie wejść w jakiś konflikt interesów. Oczywiście można byłoby się pozbawić szansy na środki z największej w Polsce puli dla organizacji pozarządowych, ale na to może sobie pozwolić niewiele watchdogów. Byłoby idealnie móc utrzymywać się tylko z darowizn, z 1,5 proc. podatków – dodaje Jakubowski – Natomiast jest mi na pewno przykro, że osoba którą znam osobiście, Elżbieta Wąs z organizacji Lubartów Obywatelskie Miasto wprowadza nieprawdę, to nie jest tak, że oceniam wnioski WIN i jednocześnie krytykuje. Gdy zacząłem w kwietniu ubiegłego roku krytykować rozdział środków z NIW, wtedy już nie byłam ekspertem – podkreśla.

Krzysztof Kowalik, redaktor naczelny Jawnego Lublina do dziś jest ekspertem NIW i uważa, że niezależni eksperci tacy jak Krzysztof Jakubowski czy on powinni tam być, żeby na ich miejsce nie weszli ci, którzy mają powiązania z politykami PiS. Jego zdaniem nie ma tu żadnego konfliktu interesu. Podobnie jak bycie ekspertem Fundacji Batorego, którym też był. – Niektórzy uważają, że 75. proc. funduszy z WIN trafia poprzez polityczne rozdanie, myślę, że pozostałe 25 proc. należy rozdzielić w oparciu o opinie doświadczonych ekspertów, nie poddających się naciskom i dlatego ciągle opiniuję wnioski WIN – stwierdza.

Tak sobie słuchamy

„Tak sobie słuchamy i czytamy różne komentarze, dotyczące wyboru projektów i organizacji w Narodowym Instytucie Wolności. I tak się zastanawiamy... Można

być jednak trochę w ciąży? Konkretnie być ekspertem sprawdzającym, aplikującym o pieniądze i komentującym? (...) Nie można udawać, że się jest spoza systemu, jak się jest jego członkiem. Takie jest nasze zdanie. Bo to jest jego legitymizowanie.” – napisały w tekście opublikowanym na NGO.pl, portalu organizacji pozarządowych Elżbieta Wąs i Anna Gryta, znane aktywistki z Miasta Obywatelskiego Lubartów.

Krzysztof Jakubowski mówi, że jest mu po prostu przykro, że Elżbieta Wąs dociera do dziennikarzy po to, żeby wywierać presję medialną na jego organizację. Byli bowiem dobrymi znajomymi. Co się takiego stało?

- Nie mnie oceniać emocje pana Krzysztofa Jakubowskiego. Nie rozumiem jego zarzutów w stosunku do nas. W naszym tekście zadajemy pytania i dzielimy się refleksjami, nie wskazując nikogo palcem. Fakt, że przez wiele lat walczyliśmy o jawność, nie oznacza, że nie wolno nam krytykować postępowania osób z innych organizacji. Byłaby to źle pojęta solidarność. Z całym szacunkiem dla Państwa gazety rozumiem, że podejmiecie interwencję po zawiadomieniu Krzysztofa o naszej publikacji na NGO.pl tylko w dalszym ciągu dziwię się, że taką rozmowę przeprowadzamy za pośrednictwem mediów. Chyba już w 2021 pytaliśmy o ekspertów w NIW. Sprawa skończyła się w sądzie. Postanowiliśmy zweryfikować, czy lista ekspertów się zmienia na przestrzeni lat, biorąc pod uwagę corocznie pojawiające się doniesienia medialne, także w państwa gazecie.

Ale odnosząc się pytania Dziennika Wschodniego, dotyczącego faktu sprawdzania wniosków w NIW i krytykowania NIW nasz głęboki sprzeciw budzi to, że wiedząc, iż jest tyle niejasności wokół Instytutu, Krzysztof Jakubowski i Krzysztof Kowalik przez kilka lat nie odmówili zasiadania w gronie ekspertów, nie odcieśli się od tego systemu. Czytam w mediach, że inni mieli odwagę odejść. Nie wiem, jakie wnioski oceniali, a jakich nie oceniali. Mogą twierdzić, że nie punktowali np. wniosków stowarzyszenia pana Bąkiewicza i innych kontrowersyjnych organizacji. Ale to jest tylko słowo przeciw słowu. W NIW nie można uzyskać informacji o ekspertach oceniających konkretne projekty – mówi Elżbieta Wąs. – Nie oceniam natomiast nagannego tego, że aplikowali o środki do NIW, bo każda organizacja pozarządowa w Polsce ma do tego prawo, zarówno Fundacja Wolności, jak i koła gospodyń wiejskich i jednostki strażackie.

Bliski współpracownik FW myśli o rezygnacji

Swojego zaskoczenia tą sytuacją nie kryje dr inż. Jakub Bis z Katedry Ekonomii i Zarządzania Gospodarką Wydziału Zarządzania Politechniki Lubelskiej, który jednocześnie jest sekretarzem rady Fundacji Wolności.

- Jestem zaskoczony tymi informacjami. W ostatnich tygodniach Krzysiek (prezes Fundacji Wolności - red.) dużo wypowiadał się w mediach na temat dotacji z Ministerstwa Edukacji i Nauki. I tu widzę konflikt, ponieważ z jednej strony krytykuje te działania, a z drugiej firmuje podział środków rządowych swoim nazwiskiem - mówi nam dr Jakub Bis.

Naukowiec zapowiada, że będzie chciał przeprowadzić rozmowę z Krzysztofem Jakubowskim i Krzysztofem Kowalikiem, którzy w ostatnich

latach kilkakrotnie oceniali projekty dla Narodowego Instytutu Wolności.

- Panowie muszą się jednoznacznie określić, po której stronie się znajdują. Chodzi o to, aby nie było tego konfliktu interesów. Muszę poważnie rozważyć rezygnację z zasiadania w radzie Fundacji. Wszystko uzależniam od rozmowy z nimi - dodaje sekretarz rady Fundacji Wolności.

Powinni być jak żona Cezara

Paweł Prokop, fundator i prezes Fundacji Inicjatyw Menedżerskich uważa, że

członkowie Fundacji Wolności powinni robić wszystko, aby uniknąć konfliktu interesów.

- Ich zadaniem jest ocena działania władz i patrzeć jej na ręce. Zatem powinni być jak żona Cezara. Nie mogą wzbudzać żadnych podejrzeń o jakąkolwiek stronniczość. Jeżeli patrzy się innym na ręce, to samemu trzeba być czystym w 100 proc. Inaczej traci się wiarygodność - podkreśla Paweł Prokop.

Ekspert od partycypacji społecznej wskazuje na problem finansowania organizacji pozarządowych,

czyli watchdogów. Jego zdaniem należy znaleźć odpowiednie rozwiązanie, by tacy aktywiści nie musieli mieć dylematów moralnych skąd wziąć środki na prowadzenie swojej codziennej działalności.

- Bardzo szanuję Krzyska Jakubowskiego. Uważam go za profesjonalistę i człowieka uczciwego, któremu zależy na przejrzystości w życiu publicznym. W odpowiedzi na pytanie, co ja bym zrobił w tej sytuacji, odpowiadam, że nie zdecydowałbym się na ocenianie projektów - dodaje Prokop.

Miasta odzyskują swój blask



FOT. DAREK DUDA / UM HRUBIESZÓW

Od dłuższego czasu uwagę zwraca wpływ jaki Fundusze Europejskie mają na wygląd miast i wiosek, które podjęły wysiłek na rzecz rewitalizacji swoich obszarów. Zdecydowały się na to między innymi władze Hrubieszowa i Radzynia Podlaskiego. O wynikach tych działań przekonali się właśnie mieszkańcy. W lutym oficjalnie odzyskali dostęp do odnowionych części swoich miast.

Hrubieszów

Dzięki funduszom unijnym swój dawny blask odzyskał budynek Syndykatu Rolniczego. To historyczne miejsce znowu dostępne jest dla mieszkańców (zdjęcie: uroczystość oddania Hrubieszowskiego Centrum Dziedzictwa do użytku). Dzisiaj jest siedzibą Hrubieszowskiego Centrum Dziedzictwa. Mieści się tam już Miejska Biblioteka Publiczna z doskonale wyposażoną wypożyczalnią, czytelnią prasy, bogato zaopatrzonym działem multimedialnym, pracownią dla twórców, a także wielofunkcyjną salą konferencyjną. Z zapowiedzi władz miasta wynika, że wkrótce zostanie tam uruchomiony Punkt Informacji Turystycznej, Hrubieszowskie

Centrum Wolontariatu, Centrum Partnerstwa Publiczno-Społecznego i Uniwersytet Trzeciego Wieku. Swoją siedzibę zachowa Fundacja Kultury i Przyjaźni Polsko-Francuskiej im. Krystyny i Stefana du Chateau.

Działanie miasta poprzedziła staranna diagnoza. Celem projektu zrealizowanego za ponad 13 mln zł było nie tylko zyskanie pięknego obiektu, ale też wpływ na ograniczenie ubóstwa i wykluczenia społecznego, które dotyka mieszkańców Hrubieszowa.

Radzyń Podlaski

W ramach projektu rewitalizacyjnego samorząd zajął się Rynkiem i Pałacem Potockich. Do użytku oddana została pierwsza część tego przedsięwzięcia.

Bez wsparcia finansowego Funduszy Europejskich trudno byłoby sobie wyobrazić, że miasto udźwignęłoby tak wielkie przedsięwzięcie.

Przygotowując wniosek o dofinansowanie, władze miasta założyły przede wszystkim, że odtworzona zostanie historyczna przestrzeń miejskiego Rynku przy widocznej modernizacji. Plac zyskał więc nową nawierzchnię – dotyczy to zarówno jego płyty, jak i chodników, drogi pożarowej i ulicy Rynek. Pod powierzchnią znajduje się przebudowana kanalizacja deszczowa. Za-

dbano też o nowe oświetlenie i zieleń. Nie tylko udało się odbudować starą studnię, ale także wzbogacić plac o fontannę. Całość zabezpiecza nowa instalacja monitoringu wizyjnego.

Rewitalizacja Rynku to tylko część ambitnego przedsięwzięcia, jakim jest przywrócenie świetności pałacu Potockich. Na zakończenie tej inwestycji musimy jeszcze poczekać. Koszt całości to blisko 29 mln zł. Z tej sumy przeszło 19 mln zł stanowiła dotacja pochodząca z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2021.

Społeczny wymiar rewitalizacji

– *Podejmowane przez samorządy działania tączy nie tylko źródło finansowania, ale także dbałość o to, by wszystkie prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane służyły dostosowaniu rewitalizowanych obszarów do nowych funkcji* – podkreśla **Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski**. – *Zrealizowane projekty służą więc przywróceniu funkcji społeczno-gospodarczych na zdegradowanych obszarach miast. Działalność takich placówek jak Hrubieszowskie Centrum Dziedzictwa z pewnością pomoże w aktywizacji i integracji społecznej seniorów, młodzieży czy całych rodzin.*

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Ważne miejsce w ich podróży

POMOC Ponad 2 miliony uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy zatrzymało się w Lublinie przejazdem.

Nasze miasto było jednym z głównych, w którym znaleźli schronienie uciekając przed wojną. Oficjalne dane mówią o udzieleniu im 300 tys. noclegów i wydaniu blisko 355 tys. posiłków

Dziś rocznica rosyjskiej agresji na Ukrainę. Już rok udzielamy wsparcia uchodźcom. Co najmniej 2 tysiące wolontariuszy pracowało w ramach stworzonego Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie. Osób pomagających w sposób mniej formalny i spontaniczny można się pewnie doliczyć drugie tyle.

Jak wyliczają urzędnicy, w kulminacyjnym momencie na terenie miasta funkcjonowało 16 interwencyjnych punktów noclegowych dla obywateli Ukrainy, które oferowały ponad 2 tys. miejsc. Nadal jest ich sześć.

Miasto nadal prowadzi także punkt wydawania paczek żywnościowych i suchego prowiantu osobom uciekającym przed wojną. Do tej pory wydano ponad 135 tys. paczek z żywnością.

– Uruchomiliśmy dwa Centra Pomocy Obywatelom Ukrainy. Teraz z uwagi na mniejsze potrzeby, działa jeden przy ul. Zembożyckiej. Realizowana jest m.in. obsługa świadczeń 40+ oraz 300+. Do tej pory nadano ponad 14 tys. numerów PESEL – mówi Andrzej Wojewódzki, pełnomocnik prezydenta ds. pomocy obywatelom Ukrainy uciekającym przed działaniami wojennymi.

Zatrudnieni pedagodzy z Ukrainy pomagają w komunikacji i integracji ukraińskich uczniów. Aktualnie w 39 szkołach pracuje 72 osoby. Miasto zapewnia także dostęp do edukacji ukraińskim dzieciom i młodzieży. Obecnie we wszystkich placówkach uczy się blisko 2 tys. dzieci i młodzieży z Ukrainy. Miasto przydziela również dodatkowe, bezpłatne lekcje języka polskiego oraz zapewnia pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Działania na rzecz dzieci i młodzieży z Ukrainy uzupełniają miejskie instytucje kultury ze swoją ofertą edukacyjno-kulturalną. Już w pierwszych dniach wojny otwarto bezpłatne świetlice, w których zajęcia prowadzili doświadczeni animatorzy.

Nowe Spilno

Miejską pomoc na rzecz obywateli Ukrainy wspiera między innymi UNICEF przekazując ok. 19 mln zł. Efektem wspólnego działania jest otwarcie Spilno, czyli miejsca wsparcia i integracji dla dzieci i młodzieży, przekazanie funduszy



Spilno

FOT. FB/SPILNOLUBLIN



Baobab

FOT. FB/HOMOFABER

na zapewnienie wyżywienia i środków higieny osobistej dla uchodźców w punktach noclegowych, materiały edukacyjne czy książki dla bibliotek.

Dzięki współpracy ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO) Miasto otrzymało drobny sprzęt medyczny, a do lubelskiego szpitala trafił specjalistyczny sprzęt diagno-

styczny o wartości około 700 tys. zł, który służyć będzie wszystkim mieszkańcom Lublina, w tym ukraińskim pacjentom.

Zbierają, kupują, wożą

Lublin organizuje również pomoc humanitarną dla Ukrainy. Do naszego miasta z całej Europy trafiają transporty z najpotrzeb-

niejszymi produktami zarówno od miast partnerskich, jak i międzynarodowych organizacji pozarządowych czy agend rządowych, m.in. z Francji, Niemiec i Szwajcarii.

Do tej pory do ukraińskich miast wyjechało od nas ponad 100 transportów ciężarowych i dwa kolejowe, m.in. z żywnością, artykułami medycznymi czy odzieżą. Ponadto

wiele zagranicznych miast i organizacji, z którymi współpracuje Lublin, przekazuje darowizny na pomoc ukraińskim uchodźcom. Łącznie wpłynęło blisko 4 mln zł.

Mieszkańcy nadal odpowiadają na apel o pomoc. Ostatnio zbieraliśmy świece i powerbanki. W poniedziałek, w ramach akcji #Światło-ZLublina ponad 400 powerbanków oraz 5 palet transportowych świec wyjedzie do Lwowa a ze Lwowa dalej w głąb Ukrainy do najbardziej potrzebujących.

Baobab. Festiwal otwarcia

Organizatorami Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie byli: Stowarzyszenie Homo Faber, Fundacja Kultury Duchowej Pogranicza i Fundacja Instytut na rzecz Państwa Prawa we współpracy z Miastem Lublin. Komitet zajmuje się udzielaniem pomocy i informacji osobom z Ukrainy oraz koordynacją pracy organizacji pomocowych i wolontariuszy.

Kolejnym etapem współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi i przedłużeniem działalności Komitetu jest Baobab. To nowe miejsce w dawnym banku przy Krakowskim Przedmieściu 39b. Od kilku tygodni integruje Polaków i osoby pochodzące z zagranicy.

1 i 2 marca Baobab prowadzony przez Stowarzyszenie Homo Faber oficjalnie zaprasza do odwiedzin i na oficjalne otwarcie. W programie warsztaty, spotkania, koncerty. Można też zacząć poznanie Baobabu od udziału w oprowadzaniu, żeby zobaczyć wszystkie zakamarki dawnego banku i miejsca współczesnej aktywności zabytku. Będą cztery wycieczki, w środę i czwartek o godz. 16 i 17.30. Organizatorzy na swoim profilu na Facebooku/Baobab przyjmują zapisy chętnych na oprowadzanie oraz warsztaty: 1 marca od godz. 14.30 do 17 „Lekkie krawiectwo”; od godz. 17.30 do godz. 20 „Dzień dobry!” (haft). 2 marca od godz. 17 do 19 pieczenie i budowanie domków z piernika; od godz. 18 do 19 tworzenie kokedamy (uprawa roślin). Pełny program gratisowych wydarzeń na które nie ma zapisów na www.dziennikwschodni.pl

(OPRAC. AGDY)

• **WIĘCEJ O UKRAIŃCACH, KTÓRZY ZNALEŻLI SCHRONIENIE U NAS I POLAKACH, KTÓRZY IM POMAGALI W MAGAZYNIE**

Szanownemu Panu
Andrzejowi Kostyle

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej S.A.



n225

Dzielnicy bliższy niż miejski

SAMORZĄD 10 marca kończy się obecna kadencja Rad Dzielnic Lublina. W ciągu czterech lat z pieniędzy przeznaczonych dla dzielnic radni wydali prawie 16,5 mln zł. 5 marca wybieramy ich następców

Na terenie naszego miasta jest 27 dzielnic, które powstawały z inicjatywy mieszkańców na przestrzeni kilkunastu lat. Dzielnicą jest jednostką pomocniczą miasta, kreuje i podejmuje inicjatywy we wszystkich sprawach dotyczących potrzeb zbiorowych mieszkańców. Rada Dzielnic, której kadencja właśnie się kończy decyduje o przeznaczeniu środków z rezerwy celowej – specjalnie utworzonej w budżecie miasta na zadania zgłaszane przez jednostki pomocnicze – w wysokości 170 tys. zł na każdą z dzielnic (łącznie ponad 4,5 mln zł). To pieniądze przeznaczone głównie na drobne prace remontowo-modernizacyjne, jak: remonty dróg wewnętrznych, chodników i schodów, budowa placów zabaw, zieleni, zago-

spodarowanie skwerów, remonty i modernizacja boisk i infrastruktury sportowej, doświetlenia ulic. Od 2021 roku trwa w mieście projekt „Plan dla Dzielnic”, w który mocno się angażowali radni dzielnicowi. „Plan dla Dzielnic” to cykl spotkań, które mają wyznaczyć priorytety rozwojowe w poszczególnych dzielnicach w perspektywie najbliższych lat. Do tej pory odbyło się 13 spotkań, 9 spacerów i 6 warsztatów, które będą kontynuowane wiosną tego roku. Pierwsze efekty projektu to zrealizowane w 2022 roku usprawnienia i naprawy za ponad 1mln zł. Na kolejne wskazywane w ramach Planu dla Dzielnic zadania w 2023 r. zaplanowano 2,2 mln zł. Obecna, mijająca kadencja Rad Dzielnic

upływa 10 marca. Wybory do Rad Dzielnic odbędą się 5 marca, ale nie wszędzie. W związku z tym, że liczba zarejestrowanych kandydatów jest równa liczbie mandatów Miejska Komisja Wyborcza informuje, że w następujących obwodach głosowania nie przeprowadza się: Czechów Południowy – obwód nr 1 i 3; Czechów Północny – obwód nr 1 i 4; Czuby Południowe – obwód nr 2; Czuby Północne – obwód nr 3; Dziesiąta – obwód nr 2 i 3; Głusk – obwód nr 1; Kośminek – obwód nr 1 i 2; Rury – obwód nr 1 i 2; Sławin – obwód nr 1; Stare Miasto – obwód nr 1; Śródmieście – obwód nr 2; Węgliń Południowy – obwód nr 2 i 3; Wieniawa – obwód nr 2 i 3.

(OPRAC. AGDY)

Lekcja z wydawania obywatelskich pieniędzy

EDUKACJA W Galerii Labirynt odbyło się spotkanie podsumowujące II edycję Szkolnych Budżetów Obywatelskich. Jest to konkurs umożliwiający otrzymanie dofinansowania do projektów tworzonych przez całą społeczność szkolną

Uczniowie i uczenice, a także rodzice, nauczyciele oraz inni pracownicy szkoły rozmawiali o swoich potrzebach, zgłaszali pomysły, tworzyli projekty, a następnie sami wybierali te, które ich zdaniem były najbardziej atrakcyjne i potrzebne. Placówki miały do rozdysponowania 4 tys. zł. Ze zgłoszonych 213 projektów, do realizacji wybrano 37.

- Projektów było wiele, a jednym z nich był wideofon, który jest przy wejściu do szkoły, był też robocik przeznaczony dla klas 1-3, który spełnia zadanie pierwszego spotkania maluchów z robotyką, technologią i informatyką. Największą popularnością wśród projektów cieszy się kącik relaksu, z którego chętnie korzystają dzieci i młodzież - mówi Hania, uczennica z SP nr 29.

W działaniach uczestniczyło 20 placówek oświatowych. Społeczności szkolne wspólnie uczyły się realizacji procesu, a następnie zorga-



nizowały nabór projektów, ich promocję oraz głosowanie. SBO to działanie podjęte w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023. Na liście zwycięskich projektów są na przykład: SP 16 - zakup stołu do gry w piłkarzyki i cymbergaja na patio; SP 51 - zakup oświetlenia na dyskoteki, szachy i gry planszowe do biblioteki; SP 28 modernizacja drzwi toalet i radiowęzeł szkolny; Lubelskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego - ławki integracyjne na dworze; SP 31 - szafki szkolne; SP 46 - radiowęzeł.

- Tegoroczna edycja konkursu pokazuje nam, że nasi uczniowie są bardzo otwarci, przedsiębiorczy i kreatywni. To oni prezentowali swoje pomysły w ramach projektów, na które głosowała cała społeczność szkolna. W tym roku udało nam się stworzyć kącik relaksu, wideofon oraz zakupić sprzęt, by uczniowie mogli swoje pomysły realizować - mówi Jerzy Jarosiński, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 29 w Lublinie. **PM**

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

REKLAMA

TARGI ROLNICZE EDYCJA XV AGRO-PARK 4-5 MARCA 2023 | LUBLIN

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W ROLNICTWIE

KONKURS DLA ZWIEDZAJĄCYCH
PUŁA NAGRÓD: PONAD 80 000 ZŁ!

PONAD 150 WYSTAWCÓW

PONAD 30 PREMIER

UL. DWORCOWA 11, LUBLIN
WWW.AGROPARK.PL



Kartka Życia do lodówki

RADZYŃ PODLASKI Seniorze, wypełnił Kartkę Życia. Namawia do tego stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto

Ta kartka to wizytówka zdrowia – tłumaczą członkowie stowarzyszenia. Wpisuje się na niej swoją grupę krwi, przebyte choroby, uczulenia, przyjmowane leki, a także kontakt do osoby, którą należy powiadomić w nagłej sytuacji. – Kartkę umieszcza się na wewnętrznych drzwiach lodówki.

Dlaczego tam?

– Bo to urządzenie ma w domu każdy i tam właśnie trzymamy przyjmowane leki, a ratownik medyczny ma wiedzieć od razu, gdzie je szukać – tłumaczy Jakub Jakubowski z Radzyń Moje Miasto.

30 procent mieszkańców Radzyna to seniorzy powyżej 60. roku życia.

– Wielu z nich mieszka samotnie. Może się zdarzyć, że taka osoba, czując się źle, dzwoni na pogotowie, ale traci przytomność, zanim w mieszkaniu pojawią się ratownicy. W takich sytuacjach przydaje

się właśnie schowana w lodówce kartka – zauważa Jakubowski.

Stowarzyszenie chce rozpropagować akcję w powiecie radzyńskim. – Zapraszamy do współpracy grupy seniorskie oraz koła gospodyń wiejskich. Jesteśmy do dyspozycji klubów seniora – zachęcają członkowie.

Dwa spotkania z takimi klubami już się odbyły. – Uczestnicy odnieśli się do naszej inicjatywy z zainteresowaniem. Padło wiele pytań, wśród nich choćby o to, co wpisać, jeśli nie choruje się przewlekłe i nie przyjmuje leków. Ta informacja jest równie ważna dla ratowników, więc to właśnie trzeba wpisać – zauważa z kolei Mariusz Szczygiel, miejski radny i członek stowarzyszenia. Na razie takie kartki odebrało 150 seniorów.

Bezpłatne egzemplarze do wypełnienia są już dostępne w radzyńskich aptekach.

(EB)

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Piotra Kosika

zaprasza do składania ofert na zakup 1/10 udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej działki numer 1386

objętej księgą wieczystą LU11/00141413/6 za cenę netto nie niższą niż 5 200,00 złotych. Wymagane wadium 1000,00 złotych.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu.

Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości wchodzące w skład masy upadłości.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606. Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych praw z wolnej ręki. Syndykowi zastrzeżone jest prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości w Banku Spółdzielczym Biała Podlaska Oddział w Lublinie numer 78 8025 0007 0710 4910 3000 0090

— WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ: —

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękopisów za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 10 marca 2023r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt IX GUp 438/21”of”.

Otwarcia ofert dokona syndyk. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

in594

Miasto nie chciało, inni nie marudzili

BIAŁA PODLASKA Miasto nie przejęło, ale znalazł się inny chętny na nieruchomość przy ulicy Okopowej 3. Województwo lubelskie zamierza przekazać budynek, w formie darowizny, powiatowi bialskiemu. Ten ma już kilka pomysłów jak go zagospodarować

Ewelina Burda

Obiekt o powierzchni ok. 3 tys. mkw. składa się z dwóch głównych części. W jednej wciąż mieści się studium medyczne, a w drugiej – pięciokondygnacyjnej – znajdują się lokale mieszkalne. 42 z nich jest wynajmowanych, a 51 stoi pustych. Województwo doszło do porozumienia z powiatem bialskim i chce przekazać budynek w formie darowizny. Ale pod pewnymi warunkami. Jak czytamy w projekcie uchwały, który będzie procedowany na poniedziałkowej sesji, dotychczasowi najemcy mają pozostać w obiekcie w oparciu o te same umowy. Ale już teraz wiadomo, że studium medyczne niedługo zwolni lokale i przeprowadzi się do biurowca przy ulicy Warszawskiej 14, który także należy do samorządu województwa. Na razie trwa tam remont, który ma się zakończyć w październiku.

– Jesteśmy zainteresowani przejęciem i jeśli sejmik wyrazi taką wolę, to mamy już pomysły jak zagospodarować nieruchomość – przyznaje Mariusz Filipiuk, starosta bialski. – Na pewno zechcemy przenieść tam powiatową poradnię psychologiczno-pedagogiczną, bo obecnie znajduje się ona w wynajmowanych lokalach. A w nowym miejscu będzie można stworzyć lepsze warunki dla jej funkcjonowania. Przyrzemy się jeszcze innym możliwościom, ale to już po protokole odbioru – zapowiada starosta.



Budynek przy ulicy Okopowej 3 chce przejąć powiat bialski

FOT. ARCHIWUM

Nieruchomość została wyceniona na 4,5 mln zł. Jednak forma przekazania w drodze darowizny nie niesie żadnych obciążeń finansowych dla powiatu.

Przypomnijmy, że nie tak dawno temu, szansę na przejęcie tego budynku miał samorząd miejski. Ale w ostatnim momencie, tuż przed podpisaniem notarialnej umowy wycofał się, chociaż sejmik województwa lubelskiego zdążył nawet przyjąć uchwały o wyrażeniu zgody na przekazanie darowizny.

– Już na samym początku zostaliśmy wprowadzeni w błąd, że koszty bilansują się z przychodami, ale tak nie jest, koszty są większe – tłumaczył powody rezygnacji Maciej Buczyński, zastępca

prezydenta. – Budynek dotknięty jest wadą formalno-prawną w kwestii zgodności przeznaczenia obiektu z jego faktycznym użytkowaniem.

Miasto chciało odłożyć podpisanie aktu notarialnego w czasie. Ale województwo na to nie przystało. A już 24 listopada ubiegłego roku zarząd powiatu bialskiego wystąpił z wnioskiem o przekazanie tej nieruchomości.

Budynek przy ulicy Okopowej 3 planowany był wcześniej jako część hotelowa pobliskiego szpitala, ale ten pomysł porzucono. Przez lata mieściła się tam za to część administracyjna bialskiej lecznicy.

Radni nie chcą „zwiększenia jawności”

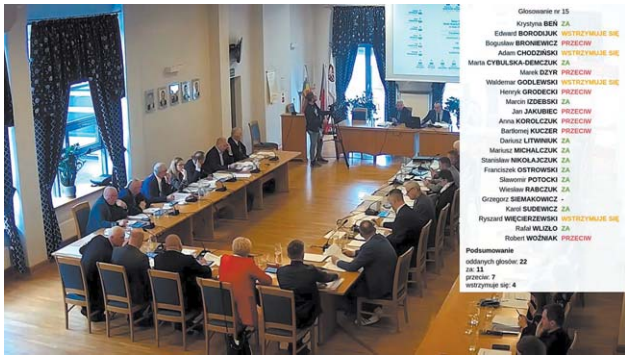
BIAŁA PODLASKA Nie będzie internetowych transmisji posiedzeń komisji. Radni odrzucili petycję mieszkańca w tej sprawie. Nie chcą też zapraszać autorów petycji na swoje obrady

Ewelina Burda

Propozycje takich rozwiązań skierował do Rady Miasta Andrzej Halicki, doktor nauk prawnych i znany już w mieście autor licznych pism do urzędników w sprawie poprawy miejscowego prawa. Ale nie tylko. Po tym, jak w grudniu komisja edukacji ogłosiła, że chce transmitować swoje posiedzenia w internecie, Halicki skierował petycję, by transmisją objąć wszystkie komisje. Jeszcze zanim sprawa trafiła na sesję rady, Franciszek Ostrowski (Koalicja Obywatelska), przewodniczący komisji skarg, wniosków i petycji, uznał wniosek mieszkańca za bezzasadny.

– Żadne przepisy prawa nie wprowadzają obowiązku rejestrowania i transmisji posiedzeń komisji rady – czytamy w uzasadnieniu. Poza tym, Ostrowski przypomina, że posiedzenia rady i komisji są jawne. Ostatecznie jednak, to radni mają prawo zdecydować, czy chcą takich transmisji, ale należy przy tym zmienić statut miasta.

Tak się jednak w Białej Podlaskiej nie stanie, bo na ostatniej sesji, 11 głosami



Głosowanie w sprawie odrzucenia petycji o odrzuceniu transmisji komisji. 11 radnych zagłosowało „za”

FOT. YOUTUBE

radnych Koalicji Obywatelskiej i Zjednoczonej Prawicy (nie wszystkich) propozycję Halickiego odrzuciono. Z kolei, klub radnych Białej Samorządowej chciał takich transmisji.

– Jesteśmy tego gorącymi zwolennikami. Zadajemy mnóstwo pytań na komisjach, ale na większość z nich nie uzyskujemy odpowiedzi – przyznaje Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa). – Teraz warto zapytać radnych deklarujących swoją „proobywatelskość”, dlaczego zagłosowali przeciwko. Możliwe, że przekaz z komisji pokazałby inne sytuacje niż na sesji – sugeruje Broniewicz.

A autor petycji uważa, że brak transmisji, to zarazem

brak zgody na zwiększenie transparentności i jawności Rady Miasta.

– Coraz więcej miast transmituje posiedzenia komisji wykazując się otwartością. Należy odnotować, że to nie jedyny element pasywnego podejścia radnych do dzielenia się z mieszkańcami wiedzą o ich pracy. W Białej Podlaskiej nie zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej również protokołów z posiedzeń komisji, a inne samorządy to praktykują – podkreśla Andrzej Halicki. W jego ocenie, protokoły z sesji są lakoniczne i ogólnikowe. – Nie odzwierciedlają pełnego przebiegu obrad. W sferze przejrzystości władze miasta zapewniają jedynie mi-

nimum wynikające z przepisów prawa – ubolewa autor wielu petycji.

Radni odrzucili też propozycję mieszkańca, by na posiedzenia komisji, skarg wniosków i petycji zapraszać ich autorów.

– Pozwała to członkom komisji poszerzyć wiedzę, umożliwia także zadawanie pytań czy zasięgnięcie dodatkowych informacji, które mogą przyczynić się do podjęcia trafnej decyzji – tłumaczy Halicki. W tym przypadku, przewodniczący Franciszek Ostrowski również uznał petycję za „bezzasadną”, ponownie tłumacząc, że posiedzenia są otwarte dla wszystkich.

– Rozumiem, że obywatel interesuje się sprawami miasta, ale skoro tak, to po prostu może przyjść na posiedzenie. Dostanie prawo głosu, nie ma z tym problemu. Nie widzę powodu, by specjalnie zapraszać autora petycji – uważa radny Mariusz Michalczyk (KO), jednocześnie szef komisji edukacji. To on w grudniu zapowiedział, że jego komisja będzie transmitować w internecie swoje posiedzenia. A już na ostatniej sesji, petycji mieszkańca w tej sprawie nie poparł.

Poroże pilnie poszukiwane

LUBELSKIE Rozpoczął się sezon poszukiwania poroża. Dla niektórych jest to niezły interes, bo za kilogram poroża można dostać od kilkudziesięciu do 100-130 złotych. Niestety, zdarzają się patologiczni zbieracze, którzy umyślnie płoszą zwierzęta

Paweł Puzio

Rozpoczął się okres poszukiwania zrzutów, głównie byków jelenia szlachetnego.

– Poszukiwacze intensywnie przeczesują kompleksy leśne w poszukiwaniu poroża. Cenione są także łopaty łosia. Zrzuty są poszukiwane przez kolekcjonerów oraz ludzi, którzy chcą na tym po prostu zarobić – mówi Maciej Wójcik, kierownik Zespołu ds. Gospodarki Łowieckiej w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Poszukiwacze zrzutów doskonale orientują się w terenie; znają miejsca dziennego odpoczynku: tropią chmury po śladach: przeszukują młodniki, w których jelenie najczęściej w sposób naturalny, zahaczając o gałęzie, gubią poroże.

– W ostatnich latach obserwujemy znacznie zwiększone zainteresowanie pozyskiwaniem zrzutów. Niestety często dochodzi do patologii. Zbieracze celowo płoszą zwierzę z dziennych miejsc odpoczynku, aby byki podczas ucieczki zgubiły poroże – dodaje Maciej Wójcik.

Taki proceder ma negatywny wpływ na zdrowie dzikiej zwierzyny.

– Obecnie łanie są już w zaawansowanej ciąży, a nadmierny stres może mieć negatywny wpływ na jej przebieg. Na przednówku w lasach nie ma zbyt dużo karmy. Dzikie zwierzęta do minimum ograniczają ruch, aby zmniejszyć wydatek energetyczny. Na skutek stresu i nadmiernego wysił-



W myśl ustawy o ochronie przyrody zrzuty są traktowane jak każdy inny element runa i stanowią własność znalazcy z wyjątkiem znalezienia całego wieńca czyli poroża wraz z czaszką, bo o takim znalezisku trzeba powiadomić administrację Lasów Państwowych lub lokalne koło łowieckie

FOT. ANDRZEJ BRZEZIECKI

ku są zmuszone do uzupełnienia zbędnie utraconych kalorii, co bezpośrednio przyczynia się do wzrostu szkód wyrządzanych w

drzewostanach – wyjaśnia Maciej Wójcik.

Prawo zakazuje zbierania zrzutów w parkach narodowych, rezerwach przy-

rody oraz obejmuje stałym zakazem wstępu uprawy leśne do 4 metrów wysokości, ostoje zwierzyny, powierzchni doświadczalne i

drzewostany nasienne, źródłisk rzek i potoków a także obszary zagrożone erozją. Niestety te zakazy są często łamane.

Zbieranie zrzutów to niezły interes. Skupy płacą, w zależności od masy i jakości poroża, do 80 do 100 - 130 złotych. Wysoko ceniona jest para. Za okazały wieńec można dostać nawet od 1000 złotych i więcej.

Z poroża wytwarza się przedmioty użytkowe – rękojeści do noży, breloki, żyrandole czy niezwykle twarde gryzaki dla psów. Okazałe wieńce mogą trafić na ścianę jako trofea. Do ich preparowania używa się czaszek ze sztucznego tworzywa

ZRZUTY

Mają różne nazwy w zależności od gatunku samca, które je posiada: u jelenia szlachetnego to tyka, u daniela – łopata, u łosia rososcha (łoś może wykształcić rososchy w formie badyli, półłopat lub łopat), u sarny – parostek.

POROŻA

Są tworem kostnym. Wyrastają u samców jeleniowatych. U poszczególnych gatunków mają rozmaite kształty. Są rozgałęzione – od tyk odchodzą odnogi. Poroże jest corocznie zrzućane. Odrastające poroże jest pokryte silnie unaczynioną, owłosioną, delikatną skórą – scypulem. Gdy jest całkowicie ukształtowane, scypuł zamiera.

ROGI

Są zbudowane z keratyny. W zależności od gatunku mogą zdobyć tylko samce lub osobniki obu płci. Rogi nigdy nie są rozgałęzione ani zrzućane. Stale przyrastają u podstawy i są w środku puste. Mogą przybierać różnorodne kształty.

Mieszkańcy mają dość

RADZYŃ PODLASKI Mieszkańcy ulicy Lubelskiej mają dość podtopień. Ich zdaniem, wszystko przez brak odpowiedniego odwodnienia. Burmistrz Jerzy Rębek (PiS) wiosną zamierza rozwiązać ten problem

Wody opadowe spływają w sposób niekontrolowany na posesje przy ulicach Lubelskiej i Zabielskiej – mówi Tadeusz Gajownik, który reprezentując mieszkańców, złożył do urzędników petycję z 40 podpisami. – Przy prowadzonych inwestycjach nie można omijać interesu mieszkańców – apeluje jeszcze Gajownik. Jego zdaniem, gospodarkę wodną zakłóciła m.in. budowa szkoły w sąsiedztwie ich posesji. – A dalsza jej rozbudowa zmniejszyła retencję wód – dodają mieszkańcy. Przypominają też, że po ulewach, za każdym razem Straż Pożarna musi wypompowywać im wodę z piwnic. Teraz obawiają się, że sytuacja może się jeszcze pogorszyć, bo w planach jest budowa pawilonów handlowych w rejonie ich osiedla. – Inwestycja będzie się wiązała z wymianą gruntów torfowych na inne podłoże. A to również zaburzy gospodarkę wodną – martwią się autorzy petycji.

Dlatego zwracają się do urzędników o pilne rozwiązanie problemu. I jak zapowiadają, do tego czasu wstrzymują się z uiszczeniem podatku od nieruchomości. Burmistrz obiecuje, że nie zostawi mieszkańców w potrzebie. – Trzeba to przyjąć do realizacji. Wiosną, gdy warunki na to pozwolą, przystąpimy do wykonania fragmentu odwodnienia przy tej ulicy – zapowiada Jerzy Rębek. Przyznaje jednocześnie, że przed laty, gdy ulica Lubelska była budowana, projektanci nie wzięli pod uwagę zalewowego charakteru tego terenu. – Poziom wód gruntowych stale się teraz podnosi, stąd te podtopienia. Ale zdajemy sobie sprawę, że to ważna sprawa dla mieszkańców, którzy od dawna mają tam swoje posesje – zauważa burmistrz. Problem braku odwodnienia istnieje na większości ulic w mieście, które budowano kilkanaście lat temu. Przy obecnych inwestycjach drogowych, samorząd to naprawia. (EB)




Masz bilet
Masz zniżkę!

www.busbonus.pl





Kolejne mapy narysowane

POWIAT PUŁAWSKI Od końca zeszłego roku powstaje rysunkowa mapa powiatu. W tym tygodniu jej autor pokazał jej dwie nowe odsłony – Janowiec i Kurów. Do zakończenia pozostało jeszcze cztery części tej artystycznej układanki. Wiemy już, która gmina będzie następną

Radosław Szczęch

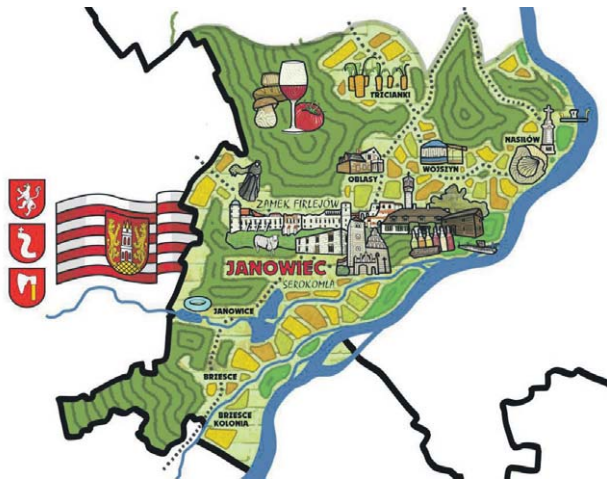
Na początku tygodnia Dominicjan Grabowski, absolwent nałęczowskiego liceum plastycznego, pokazał rysunkową mapę gminy Janowiec. Możemy na niej dostrzec m.in. ruiny zamku, dwa wiślane promy, postać Czarnej Damy z miejscowej legendy, pasącą się owcę, barokowy Dwór Moniak, charakterystyczne marchewki parku rozrywki w Trzciankach, czy też kieliszek czerwonego wina. Całość uzupełniają nazwy najważniejszych miejscowości, zarys Wisły, zalewu w Janowicach, układ dróg, pola uprawne i tereny leśne. Zgodnie z założeniem

artysty, mapa posiada również gminną flagę. – Janowiec to jedna z nadwiślańskich pereł naszego powiatu, którą charakteryzuje renesansowa zabudowa, kultywowanie tradycji oraz promocja kultury i legendy tej unikatowej, zielonej krainy – napisał autor, dziękując wszystkim, którzy pomogli w jej przygotowaniu. W czwartek odsłonięta została kolejna część układanki – gmina Kurów. Autor narysował m.in. skórzany kozuch, Urząd Gminy, zabytkowe kapliczki i kościoły, dworzec w Klementowicach w linii kolejowej, drogę ekspresową, pomnik na miejscowym kirkucie, rzeki Kurówkę i Białkę

i wiele innych elementów charakteryzujących tę krainę. – Bogactwa architektoniczne, jak i krajobrazowe gminy Kurów tworzą jej dumną przynależność do regionu – stwierdził artysta. Do zakończenia całego projektu pozostały jeszcze cztery opracowania. Wiemy już, że następną zaprezentowana zostanie gmina Wąwolnica (być może z nową autorską flagą). Po niej zobaczymy rysunkowy mapę gminy Kazimierz Dolny, gminę wiejską Puławy, a na koniec stolicę powiatu, czyli miasto Puławy. Cała mapa, która po wydrukowaniu będzie miała 4 mkw., powinna być gotowa w przyszłym miesiącu.



Gmina Kurów z widocznymi fragmentami sąsiednich gmin. To najnowsze opracowanie młodego artysty



Gmina Janowiec z jej zabytkami, symbolami oraz innymi charakterystycznymi elementami nadwiślańskiego krajobrazu

FOT. D. GRABOWSKI/FB

Posel Jakub Kulesza zmienił polityczne barwy

Jakub Kulesza nie jest już członkiem Konfederacji. Parlamentarzysta z Puław został przewodniczącym nowego koła poselskiego Wolnościowcy. Rozłam to skutek wewnętrznych tarć, różnic poglądowych oraz sporu o miejsca na listach wyborczych

Radosław Szczęch

Tarcia w Konfederacji trwają od dłuższego czasu, ale luty przyniósł tąpnięcie, które wyrzuciło z niej trójkę posłów: Jakuba Kuleszę, Sławomira Sośnierza i Artura Dziambora. Ten pierwszy już w grudniu stracił funkcję przewodniczącego konfederacyjnego koła poselskiego. Doszło do tego tuż po tym, jak poparł wniosek swojego partyjnego kolegi, trzeciego z wymienionych, o ukaranie Grzegorza Brauna za sprzeciw wobec uznania Rosji za kraj sponsorujący terroryzm.

Do złamania jedności przyczynił się także spór o uczciwość prawyborów w Nowej Nadziei (dawniej KORWiN). Zdaniem Wolnościowców oddawać głosy można było wielokrotnie w różnych miastach, więc ich wynik powinien być unieważniony. Na zamieszanu, stracić miało ich środowisko, a polityczne korzyści popłynąć do ugrupowania związanego z Korwinem-Mikkem.

Czarę goryczy przelało usunięcie z Konfederacji Artura Dziambora. Według



Jakuba Kuleszy to nie przypadek, bo autor wniosku, Bartłomiej Peło, prywatnie jest zięciem Janusza Korwin-Mikkego oraz radnym PiS-u powiatu świdnickiego.

– Czyli radny pisowski pisze wniosek o usunięcie jednego z najbardziej medialnych, rozpoznawalnych, pracowitych posłów Konfederacji. Posła, który nie darzył sympatią Prawa i Sprawiedliwości. Niestety tak przebiega proces dopinania koalicji powyborczej, której elementem jest wypchnięcie Wolnościowców z Konfederacji – tłumaczył Jakub

Kulesza podczas spotkania z dziennikarzami. – Jest to smutne, ale nie taką Konfederację tworzyliśmy – dodał.

Kulesza, wspólnie z Dziamborem i Sośnierzem utworzyli nowe koło poselskie, na czele którego stanął puławianin. Zapowiedział ponadto, że „nie zdradzi swoich wyborców” i w nadchodzących wyborach wystartuje z okręgu lubelskiego. Tym razem reprezentując barwy Wolnościowców. Przypominamy, że Jakub Kulesza w ostatnich wyborach parlamentarnych zdobył ponad 24,4 tys. głosów.

P R O M O C J A



dziennik

WSCHODNI

1 marca wraz z Dziennikiem Wschodnim dodatek specjalny

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

a w nim m.in.:

„Zapora. Nigdy się nie poddam” - premiera widowiska poświęconego mjr. Hieronimowi Dekutowskiemu „Zaporze”

Zbigniew Matysiak „Kowboj” i Stanisław Gajewski „Staś” - partyzanckie losy

„Zaplute karły reakcji...” - polskie podziemie niepodległościowe 1944–1956

Chcą rozwijać rehabilitację

PULAWY Puławski SP ZOZ przygotowuje się do utworzenia dwóch nowych komórek: zespołu rehabilitacji domowej oraz dziennego ośrodka rehabilitacji dla dzieci. Ten drugi ma znaleźć się na piętrze przychodni przy ul. Kołłątaja. Rozszerzenie usług będzie możliwe po ich zakontraktowaniu w Narodowym Funduszu Zdrowia

Radosław Szczech

Wśród radni p o w i a t u jednomyślnie przyjęli uchwałę zmieniającą statut puławskiego SP ZOZ-u. Formalnie utworzono dwie nowe komórki: zespół rehabilitacji domowej przy ul. Bema oraz dzienny ośrodek rehabilitacji dla dzieci, który docelowo trafi na ul. Kołłątaja. Dzięki tej zmianie placówka będzie mogła wy-

stąpić o NFZ o środki na rozszerzenie zakresu świadczonej usługi. Sfinansowane mogłyby być w ten sposób kolejne domowe wyjazdy do pacjentów, a także szerszy pakiet usług rehabilitacyjnych dla dzieci.

– Mamy dynamicznego kierownika rehabilitacji oraz zespół, który pracuje coraz wydajniej. Dzięki temu możemy rozszerzyć nasze usługi. Poza tym piętro POZ nr 4 od dłuższego czasu stało

puste, więc szukaliśmy pomysłu na jego zagospodarowanie. Otworzenie dziennego zakładu w tym miejscu to właściwy kierunek – tłumaczył radnym Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ-u.

Powstanie zespołu rehabilitacji domowej oraz zdobywanie dodatkowych środków z NFZ pozwoliłoby na dość istotną zmianę: nielimitowane wyjazdy domowe do pacjentów. Według kierownictwa szpitala zapotrzebo-

wanie na takie usługi w powiecie puławskim rośnie. Przy czym aktualnie są one limitowane zapisami kontraktowymi. SP ZOZ stara się o ich zniesienie.

Z kolei nowy ośrodek na Kołłątaja pozwoliłby na poszerzenie zakresu usług rehabilitacyjnych skierowanych do dzieci. Obecnie w POZ nr 4 tymczasowo działa rehabilitacja zarówno dzieci, jak i dorosłych. Zgodnie z planem, ci ostatni, po

zakończeniu prac remontowych przy ul. Bema, mają wrócić do szpitala. Dzieci natomiast zostałyby nad Wisłą. Powstanie dziennego ośrodka będzie kosztować. Zdaniem dyrektora Rybaka, potrzebna jest pełna modernizacja, która może pochłonąć nawet kilkaset tysięcy złotych. Skala inwestycji będzie zależała przy tym od tego, ile środków uda się wynegocjować w ramach kontraktu.

Powiatowi samorządowcy liczą na to, że zapowiadane zmiany pozwolą na utworzenie w SP ZOZ nowych miejsc pracy. – Zwiększenie kadry jest możliwe, ale zanim to zrobimy musimy wiedzieć, na jakie pieniądze możemy liczyć. Musimy zatem poczękać na konkurs - poinformował dyrektor.

Wyniki konkursu, do którego przygotowuje się SP ZOZ, powinny być znane w połowie roku.

Darmowe zabiegi dla zwierzaków

PULAWY W tym tygodniu w siedmiu puławskich przychodniach i lecznicach rozpoczęto świadczenie usługi opłaconej w ramach budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy Puław mogą za darmo czipować, sterylizować i kastrować swoje domowe zwierzęta. Akcja potrwa do wyczerpania środków

Radosław Szczech

W e wrześniu zeszłego roku informowaliśmy o wynikach puławskiego budżetu obywatelskiego. Najwięcej głosów, prawie 450, otrzymał projekt bezpłatnej sterylizacji i kastracji zwierząt domowych wraz z ich elektronicznym znakowaniem. Zwycięska propozycja otrzymała 100 tys. zł.

Z opłaconych przez miasto usług można już korzystać. Świadczy je siedem placówek: przychodnia Central

Vet (Wróblewskiego 4), Animal-Wet (Izabelli 3), MacWet (Gościńczyk 5/10), przychodnia przy Sieroszewskiego 20, gabinet przy Wróblewskiego 16d/5, lecznica przy Norwida 22 oraz Puławskie Centrum Weterynaryjne przy Mościckiego 1.

Warunkiem skorzystania z zabiegów jest zameldowanie i potwierdzone zamieszkanie właściciela danego czworonoga w mieście Puławy. Same zwierzęta muszą ponadto mieć ukończone co najmniej 6 miesięcy i być zaszczepione

przeciwko wściekliźnie. Ostatnim warunkiem jest zaszczepienie. Te zwierzęta, które jeszcze nie zostały oznakowane wszczepianym pod skórę mikroprocesorem, otrzymają go za darmo w dniu umówionej sterylizacji lub kastracji. Jak zapewniają specjaliści, wszystkie wymienione zabiegi są bezpieczne.

Celem akcji jest ograniczenie nadwyżki populacji zwierząt domowych, co minimalizuje ilość psów i kotów trafiających do schronisk.

– Zwierzęta pozbawione możliwości rozmnażania się są spokojniejsze, zmniejsza się u nich poziom niekontrolowanej agresji powodowanej hormonami, a także zmniejsza się ryzyko wystąpienia groźnych dla życia schorzeń układu rozrodczego – tłumaczy pracownicy Ratusza.

Warto pamiętać o formalnościach. Konieczne jest złożenie wniosku w Urzędzie Miasta oraz okazanie dokumentu potwierdzającego prawo do zwierzęcia.

Po jego zweryfikowaniu miłośnicy kotów i psów mogą umawiać na wizytę w jednym z wymienionych punktów. Przy czym jeden właściciel może liczyć na bezpłatną usługę dla maksymalnie dwóch zwierząt w ciągu roku.

Akcja potrwa do wyczerpania pieniędzy z puli przeznaczonej na ten cel. Do czwartku do południa wnioski złożyło 83 właścicieli. Licząc średnią cenę usługi, pieniędzy powinno wystarczyć na ok. 250 zabiegów.

R E K L A M A



STIHL

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusałka)
tel. 81 534 30 11 i 12,
serwis 81 534 66 74
kontakt@bosch.lublin.pl



Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój

Rzeczpospolita Polska

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

BEZPŁATNA POMOC PSYCHOLOGA DLA KOBIET W CIĄŻY I PO PORODZIE

JEŚLI NIEDAWNO URODZIŁAŚ DZIECKO LUB JESTEŚ W 3. TRYMESTRZE CIĄŻY I:

- ✓ wszystko Cię drażni,
- ✓ brakuje Ci energii,
- ✓ zamartwiasz się o dziecko,
- ✓ jesteś przygnębiona,
- ✓ myślisz, że nie nadajesz się do roli matki,
- ✓ dokucza Ci bezzsenność lub nadmierna senność,

wypełnij na stronie
<http://przystanek-mama.spsk4.lublin.pl/formularz/>
Formularz Edynburskiej Skali Depresji Poporodowej, który oszacuje ryzyko wystąpienia depresji poporodowej.

W przypadku uzyskania podwyższonego wyniku, skontaktuj się z nami. Jesteśmy po to, by Ci pomóc (81) 72 44 801. Oferujemy bezpłatne konsultacje psychologiczne.

WSCHODNIE CENTRUM PROFILAKTYKI DEPRESJI POPORODOWEJ

Wymienione wyżej objawy samopoczucia są dosyć powszechne i z reguły mają charakter przejściowy, jednak jeśli ich nasilenie jest duże i utrzymuje się przez kilka tygodni, może to wskazywać, iż mama cierpi na depresję poporodową. Nawet co czwarta kobieta po urodzeniu dziecka doświadcza depresji poporodowej. Ryzyko jej wystąpienia jest największe w ciągu pierwszych 4-8 tygodni po porodzie, ale szczyt nasilenia depresja osiąga 3-6 miesięcy po porodzie. W niektórych przypadkach depresja może wystąpić u mamy nawet w 2. półroczu życia dziecka. Kobiety w ciąży również doświadczają zaburzeń depresyjnych, a wystąpienie takich stanów zwiększa istotnie ryzyko pojawienia się depresji już po porodzie.

CO MOGĄ ZROBIĆ BLISCY, ABY POMÓC KOBIECIE Z DEPRESJĄ POPORODOWĄ?

- ✓ Uszanuj i okaż zrozumienie dla różnych emocji mamy.
- ✓ Zaoferuj pomoc w codziennych czynnościach, odciąż z nadmiaru obowiązków.
- ✓ Bądź cierpliwy.
- ✓ Podkreślaj mocne strony kobiety.
- ✓ Umożliwiaj korzystanie z drobnych przyjemności.
- ✓ Zadbaj o zdrowe odżywianie, wypoczynek.
- ✓ Zachęć do skorzystania z pomocy specjalisty.

Dwójka w grze

POD KOSZAMI DZIENNIKA The Reds Iglo-Klima przegrało z Quattro Tech i straciło szanse na mistrzostwo. W grze o tytuł pozostały już tylko dwa zespoły

Konfrontacja The Reds Iglo-Klima z Quattro Tech. była zdecydowanie najciekawszym wydarzeniem sobotniej kolejki. Ten mecz śmiało można określić rywalizacją dwóch ekip skupiających się na ofensywie. Obie drużyny grały z wysoką skutecznością, chociaż trzeba zaznaczyć, że poziom defensywy nie był na pewno najwyższy. Quattro Tech przeważało praktycznie przez cały mecz, ale w czwartej kwarcie mogło stracić prowadzenie.

The Reds zbliżyli się na dystans dwóch punktów. W ostatnich akcjach jednak na linii rzutów wolnych stawał Przemysław Małyшек, który trafiał z wysoką skutecznością i zapewnił swojej ekipie triumf 85:80. Na tytuł gracza meczu zasłużył jednak Rafał Sidor, który zdobył aż 23 pkt. Ważne rzuty oddawał także Bartłomiej Sadło, który uzbierał 19 „oczek”. U pokonanych wyróżnił się Przemysław Kusiak – autor 18 pkt. Dzięki temu zwycięstwo Quattro Tech przedłużyło swoje szanse na wywalczenie mistrzostwa. Aby o tym myśleć musi jednak odpowiednio wysoko pokonać Symbit.

Na podium nie ma już szans WinPlay, ale w sobotę mocno przybliżył się do czwartego miejsca. Paweł Bryłowski i jego koledzy łatwo pokonali 58:46 dziesięciokrotny przez urazy zespół 4-tego Piętra. Olbrzymią zasługę w tym sukcesie miał Bryłowski. Ten center o imponujących warunkach fizycznych zdobył 13 pkt. Dziełnie wspierał go Grzegorz Pietrzaka, który dołożył 10 „oczek”. W zespole 4tego Piętra kapitalnie zagrał Marcin Ożga. Ten doświadczony podkoszowy wyróżnia się wysoką inteligencją boiskową oraz przegładem pola. W sobotę te cechy pozwoliły mu zdobyć aż 20 pkt. **(KK)**

Grupa walcząca o miejsca 1-6: Quattro Tech. – The Reds Iglo-Klima 85:80 • 4-te Piętro – WinPlay 46:58 • Symbit – DomPlus 106:32

1. Symbit	14	27	1080:726
2. Quattro	14	26	887:749
3. The Reds	14	25	1200:905
4. WinPlay	14	21	804:890
5. 4te Piętro	14	20	812:804
6. DomPlus	13	19	735:839

18 lutego: Quattro Tech. – The Reds (godz. 13.30) • WinPlay – 4te Piętro (14.30) • Symbit – Dom Plus (15.30). Wszystkie mecze odbędą się w dawnej hali Startu przy ul. Piłsudskiego 22.

Grupa walcząca o miejsca 7-12: Lancet – Team 65:55 • Adley Hydroizolacje – BRU 61:54 • Lipa Team – Piąty Faul 61:47.

7. Lipa Team	14	22	783:836
8. Lancet	14	21	759:726
9. Team	14	20	867:850
10. Piąty Faul	14	19	811:884
11. BRU	14	15	688:892
12. Adley	14	15	581:830

Sprawdzian zaliczony

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier AZS UMCS pokonał na własnym parkiecie Ślązę Wrocław. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka nie mają jednak chwili odpoczynku, bo już dzisiaj zaczynają udział w turnieju finałowym Suzuki Puchar Polski

KAMIL KOZIOŁ
Środowa rywalizacja była więc tylko przetarciem przed imprezą w Sosnowcu. Polski Cukier AZS UMCS zdał ją jednak w stopniu bardzo dobrym, chociaż wrocławianki przez pierwszą połowę stawiały mocny opór i na przerwę schodziły prowadząc dwoma punktami.

Kluczowa dla losów spotkania okazała się jednak trzecia kwarta, kiedy przewaga gospodyń sięgnęła dwucyfrowych rozmiarów. To pozwoliło im kontrolować przebieg zmagania w ostatniej odsłonie i wygrać 80:69. W lubelskim zespole po raz kolejny kapitalną partię zaliczyła Sparkle Taylor. Amerykanka zdobyła 19 pkt i grała na bardzo wysokiej skuteczności. Tempo gry natomiast znakomicie regulowała Aleksandra Stanačev. Serbska rozgrywająca zdobyła 17 pkt i miała aż 8 asyst. U przeciwniczek podobną rolę odgrywała Julia Drop. 28-letnia playmakerka zdobyła 18 pkt i miała 11 asyst.

– W pierwszej połowie dałmy Ślązę grać koszykówkę i stąd 43 punkty stracone. W szatni powiedzieliśmy sobie, że musimy zmienić na pewno nastawienie i energię w defensywie. Przyszedł taki



Polski Cukier Start przełamał w końcu złą passę

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

moment, kiedy na boisku pojawiła się Tetiana i między innymi ona sprawiła, że dosłaliśmy sporo energii wynikającej z dobrej defensywy, a to wpłynęło również na grę w ofensywie. Gratuluję dziewczynom, bo zagrały naprawdę dobry mecz w tej drugiej połowie – podsumowuje na łamach klubowej strony Marek Lebedziński, drugi trener zespołu z Lublina.

– Myślę, że trzecia kwarta zadecydowała o wyniku starcia. W przerwie w szatni porozmawialiśmy między sobą i później zaczęłyśmy wykorzystywać przewagi. To też przeważało o wygranej. W pierwszej połowie nie wykorzystywałyśmy przewagi pod koszem, ale później zaczęłyśmy się dzielić piłką i myśle, że każdy na tym skorzystał. To zwycięstwo zbuduje nas przed

kolejnym meczem, będziemy bardziej pewne siebie. Czemu nie kontynuować tej passy? – dodaje na klubowym portalu Aleksandra Ziemborska.

Ten kolejny mecz będzie miał miejsce już dzisiaj w Sosnowcu, gdzie rusza turniej Suzuki Puchar Polski. Lublinianki w ćwierćfinale zmierzą się z VBV Arka Gdynia. To spotkanie rozpocznie się o godz.

19.30. Jeżeli podopieczne trenera Szewczyka pokonają tego przeciwnika, to w kolejnej rundzie zagrają z Polską Strefą Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski. Ten mecz rozpocznie się o godz. 17. Niedzielny finał zaplanowany jest z kolei na godz. 15. Wszystkie mecze imprezy w Sosnowcu będą transmitowane na żywo na kanale PZKosz na YouTube. **(KK)**

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – 1KS Śląza Wrocław 80:69 (21:20, 20:23, 29:14, 10:12)

Lublin: Ziemborska 19 (2x3), Taylor 19, Stanačev 17 (3x3), Mack 11 (1x3), Zec 11 (2x3) **oraz** Ziętara 3 (1x3), Trzeciak 0, Kuczyńska 0, Yurkevichus 0.

Śląza: Drop 18 (4x3), Jakubiuk 17, Jones 16, Kurach 6 (2x3), Jaworska 2 **oraz** Brezinova 5 (1x3), Kuczyńska 3 (1x3), Stefańczyk 2, Mielnicka 0.

1. Gorzów	18	35	1529:1178
2. Polkowice	18	33	1565:1168
3. Arka	19	30	1438:1265
4. Lublin	18	29	1349:1260
5. Poznań	18	28	1332:1295
6. Zagłębie	18	28	1269:1301
7. Polonia	18	27	1296:1350
8. Toruń	19	25	1399:1519
9. Śląza	17	24	1270:1256
10. Pruszków	19	21	1182:1662
11. Bydgoszcz	18	20	1163:1538

4 marca: Lublin – Arka (godz. 16) • Poznań – Bydgoszcz • Zagłębie – Gorzów Wlkp. • Śląza – Polkowice. **Awansem:** Polonia – Toruń 82:66.

Sypnęło niespodziankami

LNBA Półfinałowa rywalizacja rozpoczęła się od zaskakujących triumfów Patobasketu i Rodmosu. Gra na tym etapie toczy się jednak do dwóch zwycięstw

Patobasket rywalizował z faworyzowaną Matematyką, jednym z legendarnych zespołów lubelskiego basketu amatorskiego. Tymczasem beniaminek złożony z byłych zawodników grup młodzieżowych Startu Lublin kompletnie zaskoczył uznanych rywali. Kluczowa dla losów tego spotkania okazała się trzecia kwarta, w której przewaga Patobasketu urosła już nawet do 11 punktów. Pościg Matematyki prawie przyniósł efekt, bo dwa razy jej koszykarze zbliżyli się na dystans dwóch punktów. Całości strat nie byli jednak w stanie zniwelować i przegrali 69:76. Ojcem sukcesu okazał się Wojciech Matysek. To zresztą jedna z ciekawszych postaci na parkietach LNBA. Na swoim koncie ma jeden występ w Energa Basket Lidze. Miało to miejsce w 2017 roku, w meczu z GTK Gliwice, kiedy przebywał na parkiecie w sumie przez 99 sek. W niedzielę dokonał niespotykanego wyczynu, bo grał przez pełne 40 min. W tym czasie zdobył aż 29 pkt i zebrał 12 piłek. Wspierał go Jan Grzegorzczak,



Bogdan Lembrzych (z piłką) robił co mógł, ale nie był w stanie dać Matematyce zwycięstwa w meczu z Patobasketem

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

który dołożył 14 pkt. W Matematyce pierwsze skrzypce grał doświadczony Bogdan Lembrzych, który zapisał na swoim koncie 16 „oczek”.

W drugim półfinale też było spore zaskoczenie, bo faworyzowany Symbit przegrał z Rodmosem 92:100. Była to rywalizacja

dwóch znakomitych mąnagerów – Sławomira Łątki po stronie Symbitu oraz Tomasza Szczotki z Rodmosu. Obaj to świetni organizatorzy i osoby, które w swoich drużynach potrafią zgromadzić pasjonatów koszykówki. Tomaszowi Szczotce w tym sezonie

udało się to wyjątkowo dobrze, bo w Rodmosie grają członkowie czołowych ekip w Polsce specjalizujących się w koszykówce 3x3. I właśnie jeden z nich, Łukasz Krawiec, był bohaterem niedzielnego meczu. To zawodnik, który jest legendą biłgorajskiej koszykówki.

Wspólnie z kolegami tworzył Slam Drinkers Biłgoraj, który od pewnego czasu występuje pod nazwą 3x3 Biłgoraj. W barwach tych drużyn osiągał znakomite wyniki podczas zawodów nie tylko w Polsce, ale również w Czechach czy na Słowacji. W niedzielę w LNBA Krawiec zdobył aż 36 pkt. Drugi gracz z Zamojszczyzny, Wojciech Inglot, dołożył 14 pkt i 13 asyst. Co ciekawe, 33-letni rozgrywający to reprezentant Polski w koszykówce niesłyszanych. W Symbicie tradycyjnie już największą zależało od Piotra Ziółkowskiego. Ten był gracz m.in. Pogoni Puławy tym razem zdobył 38 pkt. **(KK)**

Matematyka – Patobasket 69:76 • Symbit – Rodmos 92:100 • Comao Sportowe Puławy – Basketball Fever 74:84 • The Reds Iglo-Klima – Kanina 92:62.

Konferencja C: Cukropol Pszczółka – The Shooters 43:53.

1. TheShooters	10	19	464:287
2. DaGG	9	17	414:194
3. Cukropol	9	14	378:3543
4. Orlikowe Swiry	9	12	403:401
5. Stompers	8	11	295:270
6. Czerwoni	7	5	162:257
7. Biali	8	5	88:441

Liga w cieniu kadry

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

GKS Górnik Łęczna wznawia ligowe domowym meczem ze Śląskiem Wrocław (niedziela, godz. 12)

Robert Makarewicz na pewno może narzekać na przygotowania do tego spotkania. Wprawdzie sam okres zimowy był dla wicemistrzyni Polski bardzo udany, to jednak na ostatniej prostej szkoleniowiec nie mógł normalnie pracować ze swoimi podopiecznymi. Wszystko przez ich udział w zgrupowaniach reprezentacji Polski. Na seniorską kadrę pojechała Klaudia Lefeld. Biało-Czerwone ćwiczyły w Hiszpanii, gdzie dwukrotnie zmierzyły się ze Szwajcarią. Oba mecze zakończyły się remisami, najpierw 0:0, a później 1:1. Lefeld w pierwszym meczu grała w podstawowym składzie, a w drugim zagrała po przerwie.

Kadra Polek U-19 brała udział w turnieju towarzyskim w Portugalii. Na jego inaugurację nasze piłkarki przegrały 2:4 z Islandią, a w „podstawie” wyszły: Martyna Kazanowska, Katja Skupień i Julia Piętaiewicz. W drugim meczu Biało-Czerwone rozgromiły 10:2 Walię, chociaż udział młodych łęcznianek w tym triumfie był już mniejszy. Cała trójka weszła na boisko z ławki rezerwowych. Piętaiewicz jednak zdążyła podtrzymać dobrą formę strzelecką z meczów sparingowych i zaliczyła trafienie w doliczonym czasie gry. W ostatnim występie Biało-Czerwone remisowały z Portugaliją. Na boisku tym razem zameldowały się jedynie Skupień i Piętaiewicz, które zagrały przez ostatnie 17 minut. Warto też wspomnieć, że w ostatnich dniach do klubu dotarły kolejne powołania. Tym razem wysłał je Marcin Kasprzowicz, opiekun reprezentacji U-17. On na turniej w Rumunii, który jest kwalifikacją do mistrzostw Europy nominował aż pięć zawodniczek Górnika – Annę Gliszczyńską, Emilię Szymczak, Jagodę Cyraniak, Sandrę Urbańczyk i Inez Sikorę. (KK)

Zjazd gwiazd

KOSZYKÓWKAW piątek i sobotę oczy kibiców będą zwrócone na halę MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w Lublinie. Wszystko przez to, że właśnie tam odbędzie się finałowy turniej Lotto 3x3 Liga

KAMIL KOZIOL

To nowa inicjatywa stworzona przez władze polskiej koszykówki, która ma promować tę odmianę basketu. Zanim jednak 8 najlepszych zespołów tej imprezy zagra w sobotnim turnieju finałowym, aż dwanaście przystąpi do zmagania w piątkowych kwalifikacjach. Zwolnione są z nich jedynie Legia, Suzuki Arka Gdynia, Tauron GTK Gliwice i Trefl Sopot, które przepustkę do sobotniej imprezy zapewniły sobie podczas listopadowych kwalifikacji, które również odbyły się w hali MOSiR.

Polski Cukier Start w turnieju kwalifikacyjnym zagra w grupie z Arriwą Twarde Pierniki Toruń oraz Grupą Sierleccy Czarni Słupsk. Patrząc na siłę rywali, to można potraktować to zestawienie jako korzystne. Odmiana basketu 3x3 jest jednak dużo bardziej nieprzewidywalna. Co ciekawe, w listopadzie torunianie i słupszczanie spotkali się ze sobą w jednej grupie. W bezpośrednim starciu triumfowali 21:17 Czarni, którzy, obok Trefla Sopot, wyszli z tej grupy. W ćwierćfinale nie sprościli jednak GTK, z którym przegrali aż 11:22.

Start nie będzie faworytem do wyjścia z grupy, ponieważ „czerwonoczarni” desygnują na tę imprezę skład daleki od optymalnego. Znalezli się w nim Wiktor Kępka, Bartłomiej Pelczar, Sebastian



Zawodnicy Legii (białe stroje) wygrali w listopadzie turniej kwalifikacyjny w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Walda i Norbert Ziółko. Tym zawodnikom brakuje doświadczenia zarówno z gry na ulicy, jak i na najwyższym poziomie rozgrywkowym w hali. Stałym członkiem pierwszej drużyny z tej czwórki jest jedynie Pelczar. Startowi może brakować również centymetrów w strefie podkoszowej, bo cała czwórka lublinian najlepiej czuje się daleko od kosza, a w koszykówce 3x3 liczy się przede wszystkim siła fizyczna.

W tej sytuacji uwaga lubelskich kibiców powinna zostać przeniesiona na inne zespoły. Najbliższy sercem lokalnych fanów

powinien być Rawpląg Sokół Łańcut, w składzie którego wystąpi Łukasz Krawiec. Ten zawodnik to podpora biłgorajskiej koszykówki 3x3, w którą gra już od wielu lat. Co ciekawe, na co dzień występuje w amatorskich rozgrywkach LNBA, gdzie reprezentuje barwy Rodmosu.

Do Lublina zawitają też inni zawodnicy, którzy specjalizują się w odmianie koszykówki charakteryzującej się grą na jeden kosz. Fani powinni obserwować chociażby Eneę Abramczyk Astorię Bydgoszcz, która zakontraowała Pawła Pawłowskiego, który uczestniczył w Igrzyskach

Olimpijskich w Tokio. Inni gracze tej ekipy zagrają w Suzuki Arka Gdynia oraz BM Stali Ostrów Wielkopolski. W tej pierwszej drużynie pojawią się Przemysław Zamojski i Szymon Rduch. A w drugiej doskonale znany Michael Hicks.

Piątkowe zmagania kwalifikacyjne ruszą o godz. 10. Sobotni turniej finałowy zacznie się o godz. 13. Decydujące spotkanie jest zaplanowane na godz. 16.15. Zarówno w piątek, jak i sobotę wstęp do hali MOSiR jest bezpłatny. Dodatkowo, wszystkie mecze będą relacjonowane również na sportowych antenach Polsatu.

Czekaj jak wino

TENIS STOŁOWY Mniej udane występy naszych weteranów w VI Turnieju Grand Prix Polski, który rozegrano w Gliwicach

Nasze województwo reprezentowało tym razem jedynie 10 osób. Nie startowało kilku czołowych weteranów z naszego regionu, co wpłynęło na gorsze wyniki. Najlepiej spisał się Teofil Czekaj, z LKS Piaskovia Piaski, który w kategorii 85 lat i starsi zajął czwarte miejsce. Biorąc pod uwagę, że pan „Tolek” nadal leczy kontuzje: barku i miednicy jego ustęp trzeba uznać za bardzo udany.

W kategorii 70-74 lata zmagania na pozycjach 9-12 zakończył Adam Rozwadowski z Zamościa. Z kolei Wiesław Wójcik uplasował się odrobinę niżej (13-14), a Bogdan Krakiewicz został sklasyfikowany na miejscach 17-18. W kategorii 65-69 lat Jan Świst z Zamościa zakończył zawody na pozycjach 25-28. W kategorii 60-64 lata Sławomir Stasikowski z Lublina był 31-34. W kategorii 50-59 lat wystartowało czterech naszych weteranów. Najwyżej był Wojciech Łatyński z Chelma – miejsca 13-16. Niżej uplasowali się: Artur Rachaniński z Tomaszowa Lubelskiego (25-32), Marek Jarzyński z Hrubieszowa (33-42), a Marian Wardzyński z Białej Podlaskiej (43-44).

Mini Lotto (22.02)

7, 19, 24, 27, 40.

Ekstra Pensja (22.02)

5, 18, 22, 26, 32, 2.

Ekstra Premia (22.02)

10, 11, 17, 19, 30, 4.

Multi Multi (23.02) 14

1, 5, 8, 20, 22, 27, 28, 30, 33,

34, 37, 50, 55, 60, 69, 70, 71,

75, 77, 80. Plus 27.

Multi Multi (22.02) 22

4, 5, 7, 8, 9, 12, 16, 17, 20, 28,

30, 36, 43, 47, 51, 55, 65, 67,

68, 75. Plus 17.

Kaskada (23.02) 14

1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 17,

20.

Kaskada (22.02) 22

1, 8, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 20,

22, 23, 24.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 24-26 LUTEGO

Piłka nożna

● **eWinner II liga:** Motor Lublin – Górnik Polkowice, w piątek o godz. 18 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie ● Wisła Puławy – Siarka Tarnobrzeg, w sobotę o godz. 13 na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka w Puławach.

● **Orlen Ekstraliga kobiet, niedziela:** GKS Górnik Łęczna – Śląsk Wrocław (12).

Koszykówka

● **Turniej Lotto 3x3 Liga**, w piątek i sobotę w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich. **Program zawodów, piątek (Grupa A):** Polski Cukier Start Lublin – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk (godz. 10) ● Arriva Twarde Pierniki Toruń – Czarni (11.50) ● Polski Cukier Start – Toruń (13.40). **Grupa B:** King Szczecin – Rawpląg Sokół Łańcut (10.25) ● MKS Dąbrowa Górnicza – Sokół (12.15) ● King – Dąbrowa Górnicza (14.15). **Grupa C:** Anwil 3x3 Włocławek – BM Stal Ostrów Wielkopolski (10.50) ● WKS Śląsk Wrocław – Stal Ostrów (12.50) ● Anwil – Śląsk (14.40). **Grupa D:** Enea Zastal BC Zielona Góra – Enea Astoria 3x3 Bydgoszcz (11.25) ● PGE Spójnia

Stargard – Astoria (13.15) ● Zastal – Spójnia (15.05). **Ćwierćfinały:** A1 – B2 (17) ● B1 – A2 (17.25) ● C1 – D2 (17.50) ● D1 – C2 (18.15). **Sobota:** Legia LOTTO 3x3 Warszawa – czwarty zespół piątkowego turnieju (13) ● Trefl Sopot – pierwszy zespół piątkowego turnieju (13.25) ● Tauron GTK Gliwice – drugi zespół piątkowego turnieju (13.50) ● Suzuki Arka Gdynia – trzeci zespół piątkowego turnieju (14.15). Półfinał I (14.50) ● Półfinał II (15.15). Mecz o trzecie miejsce (15.50) ● Finał (16.15).

● **Suzuki I liga:** Start II Lublin – MKKS Żak Koszalin, w niedzielę o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

● **II liga mężczyzn:** Lublinianka KUL Basketball – Energia Basket, w niedzielę o godz. 15 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Piłka ręczna

● **PGNiG Superliga mężczyzn:** Azoty Puławy – Torus Wybrzeże Gdańsk, w niedzielę o godz. 12.30 w hali Grupa Azoty Arena w Puławach.

● **Centralna Liga mężczyzn:** AZS AWF Biała Podlaska – KPR

Legionowo, w sobotę o godz. 18 w hali FAWF przy ul. Marusza w Białej Podlaskiej ● Padwa Zamość – Nielba Wągrowiec, w sobotę o godz. 18 w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu.

Siatkówka

● **II liga kobiet:** Tomasovia Tomaszów Lubelski – AZS UMCS Lublin, w sobotę o godz. 17.30 w hali II LO przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim.

● **I liga mężczyzn:** CHKS Arka Chelm – Centrum Augustów, w sobotę o godz. 18 w hali MOSiR przy ul. Granicznej w Chelmie.

● **1/4 finału Mistrzostw Polski juniorów młodszych**, od piątku do niedzieli w hali SP 7 przy al. Armii Krajowej 3 w Świdniku. MKS Avia swój mecz z Treflem Gdańsk rozegra w piątek o godz. 16.

Futsal

● **Finały Mistrzostw Polski U-19**, od piątku do niedzieli w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lublinie. AZS UMCS zagra z: JKS SMS Jarosław (piątek, 17.30), Piastem Gliwice (sobota, 12.40) i TAF Toruń (sobota, 19.20).

Czas na przełamanie

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W sobotę PZL Leonardo Avia zagra w Warszawie z Legią (godz. 18)

Sobotnie spotkanie będzie bardzo ważne dla podopiecznych trenera Witolda Chwastyniaka. Żółto-niebiescy od trzech kolejek nie zaznali radości z wygranej. W pierwszy weekend lutego przegrali na wyjeździe z Lechią Tomaszów Mazowiecki 2:3. Tydzień później nie dali rady KPS Siedlce (1:3). W ostatniej serii gier sprawili kolejny zawód swoim kibicom, przegrywając we własnej hali, z Chemeko-System Gwardią Wrocław 0:3. W starciu w Świdniku wyrównane były dwie partie. W pierwszej żółto-niebiescy ulegli 21:25, w drugiej już 23:25. Gospodarzom zupełnie nie wyszedł trzeci set, w którym przegrali gładko do 15.

Drużyna z lotniczego miasta ma nad czym pracować. – Chcemy najpierw zakwalifikować się do fazy play-off. Jeśli drużyna wykona to zadanie, będziemy chcieli powalczyć o jak najwyższe miejsce na koniec sezonu – zapowiada Radosław Szczeba, wiceprezes ds. sportowych PZL Leonardo Avia. Przed rokiem siatkarze prowadzeni przez Witolda Chwastyniaka sprawili miłą niespodziankę. W rywalizacji play-off dotarli aż

do meczu o brązowy medal, eliminując na etapie ćwierćfinału Gwardię. W półfinale nie dali już rady jednemu z faworytów rozgrywek MKS Będzin. W tzw. małym finale okazali się gorsi od BKSVisły Proline Bydgoszcz.

W obecnych rozgrywkach żółto-niebiescy byli nawet liderem Tauron 1. Ligi. Kilka porażek sprawiło, że drużyna szybko osunęła się w tabeli. – Liga jest bardzo zacięta, w czubie tabeli panuje duży ścisk. Dwie porażki z rzędu mogą cię wyrzucić poza pierwszą czwórkę, dwie kolejne sprawią, że można nawet wypaść z ósemki, która będzie walczyć w play-off – mówi świdnicki szkoleniowiec.

Brak punktów w starciu z Lechią, KPS i Gwardią sprawił, że świdniczanie przesunęli się w dół ligowej tabeli. Obecnie zajmują szóstą lokatę i zgromadzili 41 punktów. Dziewiąty AZS AGH Kraków, podobnie jak żółto-niebiescy rozegrał jedno spotkanie mniej, a ma na koncie 32 „oczka”. Jakub Guz i spółka do końca rundy rewanżowej muszą być czujni. Ewentualna wpadka w stolicy będzie już poważnym sygnałem ostrzegawczym dla czwartej drużyny minionej sezonu. (GROM)

Dobre nastroje

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor w sobotę zmierzy się na wyjeździe z KPR Gminy Kobierzycy

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że sobotni mecz pomiędzy KPR Gminy Kobierzycy i MKS FunFloor Lublin zadecyduje o losach drugiego miejsca na zakończenie drugiej rundy rozgrywek. Tempa zmagania nie wytrzymały jednak popularne „Kobierki”, które we wtorek dość nieoczekiwanie uległy Eurobudowi JKS Jarosław 27:31.

– W tym spotkaniu popełniłyśmy zbyt dużo błędów technicznych. Nie potrafiłyśmy wykorzystać stuprocentowych okazji. Miałymy dobry początek, bo na nim byłyśmy skupione, co pozwoliło nam dobrze wejść w mecz. Później było już zdecydowanie gorzej i końcowy wynik nie był taki, jakiego sobie życzyłyśmy – powiedziała na antenie TVP Sport Małgorzata Buklarewicz, zawodniczka KPR Gminy Kobierzycy. Porażka ekipy z Dolnego Śląska w Jarosławiu sprawiła, że KPR stracił szansę na przeskoczenie w tej rundzie MKS FunFloor, gdyż traci do wicemistrzyni Polski już pięć punktów.

Zespół Piotra Dropka do Kobierzycy uda się w dobrych nastrojach. Zadbaj o to w Elblągu, gdzie odniósł efektowne zwycięstwo. Wprawdzie wynik 32:28 może na

to nie wskazywać, to jednak trzeba zaznaczyć, że lublinianki w drugiej połowie prowadziły już w dwucyfrowych rozmiarach. Start podreperował wynik dopiero w ostatnich minutach, kiedy w lubelskiej ekipie po boisku biegały już rezerwowe.

– I właśnie te ostatnie minuty napawają mnie niepokojem, bo z dużej przewagi zrobiły się tylko cztery bramki różnicy. Myślę, że to kwestia rozluźnienia i o to mam trochę pretensji do swoich zawodniczek. Przez 52 minuty kontrolowałyśmy zawody, a dobrze funkcjonowała zarówno nasza obrona, jak i bramka czy atak pozycyjny – wyjaśnia Piotr Dropek.

Warto przypomnieć, że po tej kolejce zespoły zostaną podzielone na dwie grupy. Jedną będzie składać się z sześciu najlepszych zespołów, które rozegrają między sobą jeszcze dodatkowe 10 kolejek. Stawką rywalizacji w tej grupie będą medale mistrzostw Polski. Pozostała czwórka będzie miała do dogrania jeszcze sześć spotkań, a najsłabsza drużyna opuści szereg Superligi.

Mecz w Kobierzycach rozpocznie się sobotę o godz. 13. Będzie on transmitowany na żywo na antenie TVP Sport. **(KK)**

Uraz Kubackiego

SKOKI NARCIARSKIE Przed nami kulminacyjny moment sezonu. W sobotę i niedzielę w Planicy odbędą się mistrzostwa świata na skoczni normalnej

MŚ w narciarstwie klasycznym ruszyły w czwartek, a pierwsza walka o medale w skokach narciarskich rozpocznie się w sobotę. Głównym faworytem do złotych medali będzie lider Pucharu Świata – Halvor Egner Granerud. Plany Norwegowi będą chciały pokrzyżować gospodarze czyli Słowacy. Nie należy też zapominać o Austriakach, a szczególnie Stefanie Krafcie oraz Biało-Czerwonych, którzy do Planicy udali się naładowani pozytywną energią i ambitnymi planami.

W czwartek, kiedy na słoweńskiej skoczni odbywał się oficjalny trening ze względu na problemy zdrowotne zabrakło Dawida Kubackiego. – Dawid Kubacki nie weźmie udziału w dzisiejszych treningach na skoczni w Planicy. Powodem jest ból pleców. Na bieżąco będziemy informować o rozwoju sytuacji – napisano w komunikacie PZN.

W treningach wzięli udział pozostali nasi reprezentanci – Piotr Żyła, Kamil Stoch, Paweł Wąsek i Aleksander Zniszczoł. Na pierwszym treningu najlepszy był Anze

Lanisek (98 m). Drugi był Granerud (98,5 m), a trzeci Żyła (97 m). Siódme miejsce zajął Stoch (99,5 m i najdłuższa odległość), 19 był Wąsek (97,5 m) i 36 Zniszczoł (93 m). Druga sesja treningowa padła łupem Timiego Zajca (103,5 m), który wyprzedził rodaka Laniska (100 m) oraz Graneruda (100 m). Najlepszy z Polaków – Żyła, tym razem był dziewiąty (94 m). Stoch był 16 (95 m), a Zniszczoł z Wąskiem zajęli ex aequo 35 lokatę (92 i 91 m). Natomiast w ostatnim treningu najlepszy był Granerud (100,5 m). Za nim uplasowali się Daniel Tschofenig (101 m) oraz Zajc (99 m). Najlepszy z Polaków, Żyła, był czwarty (98,5 m). Stoch i Wąsek zajęli ex aequo 11 miejsce (95 i 93 m), a Zniszczoł był 30 (91 m).

Piątek najlepszym skoczkiem świata upłynie pod znakiem serii próbnej (godz. 16.30). Natomiast na godzinę 17.45 zaplanowano kwalifikacje do sobotniego konkursu indywidualnego. Ten rozpocznie się o 17 i będzie można go obejrzeć na antenie TVN, Eurosport 1 i na platformach Polsat Box Go i Player. **(BS)**

Nie lekceważą Wybrzeża

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu 17. kolejki Azoty Puławy zmierzą się z Torus Wybrzeżem Gdańsk. Pierwszy gwizdek w niedzielę, o godzinie 12.30. Spotkanie będzie transmitowane w TVP Sport

To będzie bardzo ważny mecz dla podopiecznych trenera Roberta Lisa. Brązowi medaliści kraju, po ostatniej przegranej w Opolu z Gwardią (3:4 po serii rzutów karnych) znaleźli się w trudnej sytuacji. Azoty dały się wyprzedzić w klasyfikacji Górnikowi Zabrze. Obie drużyny mają po tyle samo punktów – po 33.

Puławianie i zabrzanie ostatnio mają ze sobą na pieńku. Obie drużyny toczą bowiem walkę o miejsce na najniższym stopniu podium. Przypomnijmy, że przed rokiem podopieczni trenera Roberta Lisa wywalczyli brązowy krążek już na trzy kolejki przed końcem rozgrywek. Co ciekawe, dokonali tego w Gdańsku, gdzie pokonali Wybrzeże 32:18. Z kolei, dwa lata temu odebrali brązowy krążek Górnikowi, ogrywając go w ostatnim meczu sezonu, na jego terenie.

Od kiedy PGNiG Superliga zrezygnowała z fazy play-off, każdy mecz w lidze jest bardzo ważny. Każda, niepotrzebna strata punktów z pierwszej i drugiej rundy może okazać się brzemieniem na skutkach. Brakujących „oczek” na finiszu nie będzie można nadrobić i dlatego każde starcie ekip zainteresowanych miejscem na pudle to podwójna zdobycz.

Przez Azotami drugie z rzędu ważne spotkanie. W niedzielę w hali sportowej



Piłkarze ręczni Azotów muszą w niedzielę zagrać lepiej niż ostatnio w Opolu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Grupa Azoty Arena wystąpi Torus Wybrzeże. Gdańszczanie dali się już we znaki podopiecznym Roberta Lisa na początku obecnych rozgrywek. W pierwszej rundzie ten przeciwnik wykrystalizował atut własnego boiska i pokonał puławian 30:25. Szczypiorniści z Pomorza już wcześniej sprawiali problemy puławianom. 1 kwietnia 2021 roku, w spotkaniu w Gdańsku pokonali

puławian po serii rzutów karnych 4:2 (w meczu był remis 34:34).

W ostatniej serii gier drużyna prowadzona przez Mariusza Jurkiewicza doznała wyjazdowej porażki z Zagłębiem Lubin po serii rzutów karnych 3:4. W regulaminowym czasie był remis 21:21. Torus Wybrzeże to mieszanka doświadczonych i młodości. W pierwszej grupie są Mateusz Ja-

chlewski, Piotr Papaj, Sebastian Suchowicz. W drugiej dobrze zapowiadający się bramkarz Miłosz Wałach, a także Jakub Będzikowski. Azoty i Torus Wybrzeże dzieli zaledwie jedna lokata – puławianie są na czwartym miejscu, gdańszczanie na piątym. Jeśli Azoty marzą o kolejnym brązowym medali, to muszą w niedzielę wygrać. **(GROM)**

Chcą pójść za ciosem

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W sobotę do Zamościa przyjdzie dziesiąta w tabeli Nielba Wągrowiec. Początek spotkania o godzinie 18

Zamościanie marzą o kolejnym zwycięstwie. W tym roku prowadzona przez trenera Zbigniewa Markuszewskiego drużyna wygrała już cztery spotkania z rzędu. Zaczęła od wyjazdu do Olsztyna. Kolejne trzy to domowe wygrane: z MKS Wieluń, Zagłębiem Sosnowiec i ze Śląskiem Wrocław. Ostatnie spotkanie z 15-krotnym mistrzem Polski zakończyło się wynikiem 32:30. Mecz był bardzo zacięty i emocjonujący. Losy wygranej rozstrzygnęły się w końcówce. Zespół wytrzymał presję i pogoń rywala, a w decydującym momencie zadał dwa ciosy, zdobywając komplet punktów.

– Było to bardzo emocjonujące spotkanie, na wysokim poziomie, dostarczyło dużo dramaturgii, ale także dużo satysfakcji. Zespół

potrafił wyrównać będąc chwilowo w słabszej dyspozycji, utrzymać wynik, a przy remisie rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść – cieszy się opiekun Padwy. Warto dodać, że pod koniec minionego roku zamościanie także triumfowali: z Olimpią MEDEX Piekary Śląskie i KPR Autoinvest Żukowo.

Na koncie Padwy jest 26 punktów, o sześć więcej niż udało się zgromadzić Nielbie. Sobotni przeciwnik ma na koncie siedem zwycięstw, doznał także dziewięciu porażek. Najlepszym strzelcem zespołu jest Igor Drzazgowski. 22-letni rozgrywający zdobył dla swojej drużyny

85 bramek. Nielba została założona w 1960 roku. Jej historia jest bogata w sukcesy sportowe, na różnych poziomach rozgrywkowych. W sezonie 2013/2014 zespół awansował do Superligi. W kadrze jest kilku ciekawych zawodników. Najbardziej rozpoznawalną twarzą ekipy z Wągrowca jest bramkarz Artur Gawlik, mający za sobą przeszłość w Superlidze. O jego umiejętnościach zamościanie przekonali się w pierwszym spotkaniu. W czwartej kolejce Nielba gościła Padwę. Mecz był bardzo wyrównany, a zwycięstwo miejscowych zostało przypieczętowane w końcówce.

– Bramkarz Artur Gawlik potwierdził swoje duże umiejętności i to on zdecydował o tym, że przegraliśmy. Chłopcy trochę się przestraszyli wzięcia na siebie odpowiedzialności i bramkarza rywali. Na pewno do każdego meczu i zawodnika trzeba podchodzić indywidualnie. Żadnego przeciwnika nie wolno lekceważyć. Nielba, mimo że znajduje się w drugiej części tabeli, jest groźnym zespołem. W naszej lidze każdy może wygrać z każdym. Walczymy o zwycięstwo – zapowiada szkoleniowiec KPR Padwa Zbigniew Markuszewski. **(GROM)**



City zatrzymane

PIŁKA NOŻNA

W środowych starciach 1/8 finału Ligi Mistrzów RB Lipsk zremisował na swoim stadionie z Manchesterem City, a Inter minimalnie pokonał FC Porto

W pierwszym kwadransie oba zespoły nie zdołały stworzyć żadnej klarownej sytuacji bramkowej. Jednak z biegiem czasu to Manchester City zaczął kontrolować boiskowe wydarzenia, co dość szybko przełożyło się na wynik. W 27 minucie podopieczni Pepa Guardioli wyszli na prowadzenie. Jack Grealish przejął piłkę na połowie rywali i obsłużył Riyada Mahreza.

Zdecydowanie więcej działało się w drugiej części spotkania. Gospodarze naciskali, chcąc doprowadzić do wyrównania. W 63 minucie znakomitym dryblingiem popisał się Andre Silva. Napastnik RB Lipsk minął dwóch rywali i znalazł się oko w oko z Ederem. Bramkarz „The Citizens” był jednak w tej sytuacji górą. Pięć minut później z kontrą wyszedł Erling Haaland, lecz posłał piłkę daleko obok słupka. Lipsk naciskał i wreszcie dopiął swego. Najpierw Ederson wyciągnął się jak długi, znakomicie broniąc strzał Dominika Szoboszlaja. Po chwili i tak musiał jednak skapitulować – w polu karnym rywali świetnie odnalazł się Josko Gvardiol i mecz zakończył się remisem 1:1.

W drugim spotkaniu – w Mediolanie, Inter długo bił głową w mur. Pod koniec pierwszego kwadransu gry niezłej okazji nie wykorzystał Lautaro Martinez. Później na wysokości zadania stanął Diogo Costa. Golekiper Porto poradził sobie ze strzałem Hakana Calhanoglu, a Lautaro skisował przy kolejnej świetnej akcji. W 37. minucie bliscy gola byli zawodnicy Porto. Na drodze Marko Grujicia stanął jednak Andre Onana, a dobitka Hendersona Galeno była niecelna.

Po przerwie piłkarzom obu drużyn również brakowało precyzji. Trener Interu na boiskowe wydarzenia zareagował zmianami, wprowadzając na murawę między innymi Romelu Lukaku. W końcówce goście musieli radzić sobie w dziesiątkę, bo z boiska za drugą żółtą kartkę wyleciał Otavio. Od tego momentu Porto musiało się bronić, momentami czyniąc to dość rozpaczliwie. W 86 minucie przyniosło to efekt w postaci gola. Bohaterem został Lukaku, który zapewnił gospodarzom zwycięstwo. Rewanżowe mecze zaplanowano na 14 marca. (bs)

Mecz za sześć punktów

FORTUNA I LIGA Mecz Resovia – Górnik Łęczna otworzy 22. kolejkę spotkań. Zawody zaplanowano na piątek (godz. 18)

BARTEK SURMAN

W ubiegłą sobotę zespół dowodzony przez trenera Marcina Prasola pokonał na swoim stadionie Stal Rzeszów 1:0 i oddalił się od strefy spadkowej. Z kolei Resovia swój mecz rozegrała dopiero w poniedziałek – w Niepołomicach z Sandecją Nowy Sącz. Dla obu ekip był to mecz o przyszłowiowe „sześć punktów” i zakończył się remisem 1:1. Górnik z dorobkiem 22 punktów zajmuje 12 miejsce w tabeli. Resovia uzbierała 18 „oczek” i obecnie plasuje się na przedostatnim miejscu. Dlatego dzisiejszy mecz do obu drużyn będzie mieć bardzo duże znaczenie. Górnik w przypadku wygranej zacznie powoli zbliżać się do szczytów z górnej połowy tabeli. Swoje plany mają jednak na pewno także rywale.

Piątkowy mecz na stadionie miejskim w Rzeszowie będzie mieć kilka ciekawych „smaczków”. Trenerem Resovii jest bowiem doskonale znany na Lubelszczyźnie Mirosław Hajdo. 52-latek w przeszłości prowadził bowiem Motor Lublin. W sztabie Hajdy jednym z pomocników jest także Szymon Gieroba, który jeszcze w poprzedniej rundzie był trenerem w Górniku specjalizującym się w kwestiach motoryki. Zawodnikiem klubu z Rzeszowa jest za to wychowanek Widoku Lublin i były piłkarz zielono-czarnych Aleksander Komor. Z kolei kibice Re-



Siergiej Krykun w piątek zagra przeciwko swojemu dawnemu klubowi

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

sovii doskonale pamiętają skrzydłowego Górnika – Siergieja Krykuna.

Do dzisiejszego meczu łącznienie podejść nieco osłabieni. W poprzedniej kolejce czwarte żółte kartki zobaczyli: Łukasz Grzeszczyk i Patryk Pierzak, a to oznacza, że w tej kolejce czeka ich przymusowa pauza. W starciu z Resovią zabraknie również kontuzjowanego Damiana Gąski. Natomiast dobrą informacją jest to, że do gry po przerwie spowodowanej pauzą za kartki wraca Egzon Kryeziu.

Przeciwko Resovii na upomnienia będą musieli uważać Daniel Dziwniel, Viktor Lykhovdyko, Jonathan De Amo i Szymon Lewkot. Mecz będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji spotkania będzie dostępny także na oficjalnej stronie Górnika.

WYCHOWANEK Z KONTRAKTEM

15-letni Patryk Pastusiak związał się z Górnikiem kontraktem do 30 czerwca 2025 roku. Pastusiak to defensywny pomocnik, który reprezentuje barwy Górnika w drużynie U-17. W poprzednim sezonie, wspólnie z zespołem, zajął pozycję wicelidera grupy D w Centralnej Lidze Juniorów U-15. Jest on również uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna. – To kontynuacja tego, co trwa od dłuższego czasu. Najbardziej wyróżniający się zawodnicy Akademii dostają profesjonalne kontrakty i możliwość dalszego rozwoju i gry, najpierw w drugiej drużynie, później w pierwszej – mówi Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika.

Celują w pierwszą szóstkę

EWINNER II LIGA Jeszcze w listopadzie, przy okazji podpisania nowej umowy sponsorskiej z Grupą Azoty Puławy działacze Wisły zapowiadali, że na stulecie istnienia klubu Duma Powiśla będzie chciała powalczyć o awans na zaplecze ekstraklasy. Misja rozpoczyna się już w sobotę, od domowego meczu z Siarką Tarnobrzeg (godz. 13)

W zimie trener Mariusz Pawlak nie stracił tak naprawdę żadnego, podstawowego zawodnika. Szkoda odejścia młodego bramkarza Alberta Posiadały. Udało się jednak zapłacić tę lukę pozyskując innego młodzieżowca – Błażeja Sapielaka. Na pewno kibice z zacięciem przyjęli przede wszystkim transfer Roberta Janickiego.

25-latek w sezonie 2019/2020 zaliczył: osiem goli i osiem asyst w Fortuna I Lidze i na pewno mocno przyczynił się do awansu Warty Poznań do PKO PB Ekstraklasy. W elicie zaliczył 19 gier (jeden gol i jedna asysta), ale szybko wrócił na pierwszoligowe boiska. Niestety, ostatnio radził już sobie zdecydowanie gorzej. Rozgrywki 21/22 i 22/23 to w sumie 31 występów dla: Sandecji i Chojniczanki, a do tego tylko jedna bramka oraz jedna asysta. Teraz pomocnik spróbuje się odbudować w Puławach. Inne, ciekawe nabytki Wisły to: Kamil Kargulewicz (GKS Tychy) oraz Bartosz Bernard (Podbeskidzie). Obaj zawodnicy ostatnio również grali na zapleczu ekstraklasy.

Jak przebiegała zima, jeżeli chodzi o przygotowania? Na pewno z małymi problemami, bo dwa pierwsze sparingi nie doszły do skutku, a puławianie w sumie rozegrali tylko cztery spotkania. – Okres przygotowawczy polega na tym, żeby przygotować się do rundy przede wszystkim pod względem fizycznym. Myślę, że przepracowaliśmy go dobrze. Nie było też wielu kontuzji, więc spora

grupa zawodników mogła uczestniczyć w treningach. Czekamy z niecierpliwością na mecz z Siarką, jestem dobrej myśli. Znając potencjał tej drużyny spokojnie możemy mierzyć w miejsca jeden-sześć, czyli co najmniej w baraż. Wiadomo, jaka jest piłka, dlatego podchodzimy do wszystkiego na spokojnie. Ja jednak wierzę w tę drużynę, w to co razem osiągnęliśmy i z optymizmem patrzymy w przyszłość – mówi na klubowym portalu Krystian Puton.

W ostatnim meczu kontrolnym Duma Powiśla pokonała Znicz Pruszków 1:0, a gola zdobył Adrian Paluchowski. – Cieszy, że ostatni sparing zagraliśmy na naturalnej płycie. Przeciwko Zniczowi zbyt wielu sytuacji nie było, bo obie drużyny chciały zagrać przede wszystkim mądrze. Strzeliliśmy jedną bramkę więcej i wygrana na tydzień przed ligą na pewno daje pozytywny efekt na kolejny tydzień pracy. Liga to jednak zupełnie co innego. Te ostatnie dni poświęcimy na wyciągnięcie dobrych rzeczy z ostatniego sparingu. Wiemy, że to będzie trudne spotkanie, bo Siarka po objęciu zespołu przez Łukasza Bęczkę na pewno jest lepszym zespołem, organizacja gry jest zupełnie na innym poziomie. Na pewno zapraszam naszych kibiców, mam nadzieję, że emocji będzie więcej niż w spotkaniu ze Zniczem. Mam wszystkich do dyspozycji, jest rywalizacja i mam nadzieję, że będziemy w stu procentach gotowi na sobotę – ocenia Mariusz Pawlak.

(LUKISZ)

WISŁA GRUPA AZOTY PUŁAWY

Adres: Batalionów Chłopskich 3, 24-100 Puławy (klub), Hauke-Bosaka 1, 24-100 Puławy (stadion). **Telefon:** (81) 470-49-09. **Prezes:** Piotr Owczarzak. **Trener:** Mariusz Pawlak. **Asystenci trenera:** Jacek Linowski i Adrian Kędziński. **Trener bramkarzy:** Paweł Rompa. **Kierownik drużyny:** Piotr Grabarz. **Bramkarze:** Filip Rutz (2005), Błażej Sapielak (2003), Piotr Zieliński (99). **Obrońcy:** Bartosz Bernard (2003), Wojciech Błyszko (99), Dominik Cheba (96), Jan Czapla (2005), Bojan Gvozdenović (98), Robert Majewski (96), Radosław Turek (2002), Łukasz Wiech (97). **Pomocnicy:** Dominik Banach (2002), Leonard Brykowski (2005), Jakub Czajkowski (2002), Adam Gałązka (2005), Robert Janicki (97), Jakub Janiczek (2006), Mateusz Kaczmarek (2003), Kamil Kargulewicz (2000), Damian Kołtański (2003), Maciej Kona (96), Oskar Przywara (2003), Krystian Puton (92), Marcin Ryszka (98), Przemysław Skalecki (2000), Kacper Szymanek (2005), Bartłomiej Wolski (2005). **Napastnicy:** Mateusz Klichowicz (91), Adrian Paluchowski (87), Dawid Retlewski (92), Jakub Wlazlik (2005). **Przybyli:** Bernard (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Błyszko, Janicki (obaj Chojniczanka Chojnice), Czajkowski (Legia II Warszawa), Kargulewicz (GKS Tychy), Sapielak (Odra Opole). **Ubyli:** Dawid Błasik (Orleńskie Spółdzielnie Podlaski), Ednilson Furtado (Radunia Stężyca), Josino (Bergantinos FC), Łukasz Mościcki (Sokół Ostroda), Aghwan Papikjan, Piotr Azikiewicz (obaj szukają klubów), Albert Posiadała (Radomiak Radom), Radosław Turek (Korona II Kielce).

Zmiany w kadrze

EWINNER II LIGA

W ostatnich dniach zimowego okienka transferowego Motor pożegnał się z dwójką zawodników. Kontrakt Ezany Kahsaya został rozwiązany, z kolei Paweł Budzyński przeniósł się na wypożyczenie do trzecioligowego KS Wiązownica. Do Motoru dołączył za to inny golkeeper – Kacper Rosa

Już na początku zimowych przygotowań pojawiały się plotki, że popularny „Izi” może opuścić ekipę żółto-biało-niebieskich. Do drużyny Goncalo Feio dołączyło jednak w ostatnich tygodniach trzech atakujących: Michał Litwa, Kacper Wełniak, a także Dawid Kasprzyk. Tego ostatniego lublinianie pozyskali z trzecioligowego Sokoła Ostróda. 23-latek w sezonie 2022/2023 zanotował 16 występów dla tej drużyny i zdobył w nich 11 goli, a dodatkowo zaliczył trzy asysty. Biorąc pod uwagę, że w kadrze nadal jest Jakub Szuta, a także wracający do zdrowia po operacji Michał Żebrakowski, na pozycji numer dziewięć zrobiło się bardzo ciasno. W efekcie, trener Feio zdecydował, że najmniejsze szanse na grę miałby właśnie Kahsay.

– Ezana nie jest już zawodnikiem Motoru. To była dla mnie trudna decyzja, ale biorę ją na siebie. Mogę powiedzieć, że do „Iziego” profesjonalisty i osoby mam tylko podziw. Kiedy grał mniej i tak zawsze był gotowy. To była trudna decyzja dla mnie jako dla człowieka. Taka jest jednak rola trenera, to należy do moich obowiązków i w ostatnich dniach zdecydowaliśmy się na rozwiązanie umowy, żeby piłkarz nie miał problemów ze znalezieniem sobie nowego klubu – mówi Goncalo Feio.

Szkoleniowiec przyznał także, że trochę inaczej wygląda sytuacja bramkarza Pawła Budzyńskiego. Motor niedawno ogłosił pozyskanie 28-lletniego Kacpra Rosy (Stilon Gorzów Wielkopolski), który wcześniej zakładał także koszulkę: Lechii Gdańsk, Jagielloni czy Wisły Kraków. – Po rozmowie z Pawłem i trenerem bramkarzy Marcinem Zapalem uznaliśmy, że będzie miał ciężko z minutami, dlatego szukaliśmy optymalnego rozwiązania. Liczymy na niego, ale musi się ograć, dlatego trafi do trzecioligowej Wiązownicy. Układ jest na tyle dobry, że do połowy tygodnia będzie z nami na treningach, a później uda się do klubu, który będzie reprezentował w meczach, o ile wygra rywalizację. To wypożyczenie Pawła jest głównie inwestycją w niego – przekonuje opiekun żółto-biało-niebieskich.

(LUKISZ)

Motor lepszy o sto procent?

EWINNER II LIGA Motor zaczyna drugą rundę od mocnego uderzenia. W ciągu 10 najbliższych dni rozegra trzy domowe spotkania. Dzisiaj zmierzy się w lidze z Górnikiem Polkowice (godz. 18). W środę podejmie w ćwierćfinale Pucharu Polski Raków Częstochowa (20.30), a w kolejną niedzielę zagra z GKS Jastrzębie (17)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gdyby nie wydarzenia ostatnich tygodni można by uznać zimowe przygotowania za udane. Przede wszystkim były bardzo obiecujące wyniki sparingów, jak wysoka wygrana z pierwszoligową Resovią aż 5:1 czy remisy z Jagiellonią i Stalą Rzeszów. Z ostatnich sześciu gier kontrolnych żółto-biało-niebiescy wygrali jednak tylko jedną – 2:0 z Polonią Warszawa. Ponadto zanotowali: trzy porażki i dwa remisy.

Głośno zrobiło się także o konflikcie pomiędzy MOSiR, a trenerem Gontali Feio. A następnie szkoleniowcem i prezesem Pawłem Tomczykiem. Na dodatek w ostatnich dniach mocno popsuty się jeszcze relacje między kibicami, a klubem, a wszystko ze względu na wysokie ceny biletów na pucharowe spotkanie z Rakowem. Piłkarze postarają się jednak o tym zapomnieć i w piątek rozpoczną pogon za czołówką. Do strefy barażowej Rafał Król i spółka tracą 10 punktów. A do drugiego w tabeli KKS Kalisz 13 „oczek”.

Trener Feio zapewnia jednak, że na wiosnę będzie dysponował lepszą druży-



Kacper Wełniak w tegorocznych sparingach zdobył dla Motoru pięć goli

FOT. DW

na. – Na sto procent mamy teraz lepszy zespół, każdy zawodnik jest teraz lepszy niż był na jesieni i to z różnych względów. Niektórzy zrobili postępy w intensywności, zachowaniach na boisku, ale także jeżeli chodzi o indywidualność. Na tym też nam

zależało, żeby oprócz spraw zespołowych, ten okres był takim momentem, żeby mocno rozwijać piłkarzy. Wierzę w to, że podnosiliśmy jakość indywidualną – mówi opiekun klubu z Lublina.

A jak ocenia pierwszego rywala, czyli Górnika Po-

lkowice? – To zespół, który zmienił trenera w trakcie rundy jak Motor, potem dokonał kluczowego transferu. Arkadiusz Piech, którego bardzo dobrze znam swoją obecnością zapewnił parę punktów. Drużyna fizyczna, która dobrze atakuje prze-

strzenie za linią obrony rywala, chce napędzać swoje akcje graniem do przodu. To także drużyna, która w kontrach, stałych fragmentach gry ma dwie mocne bronie. Wierzę jednak, że będziemy w stanie je zneutralizować – dodaje Goncalo Feio.

W zimie nie było w Lublinie spektakularnych transferów. Najbardziej palącym problemem byli młodzieżowcy i napastnik. Wygląda na to, że podstawowym zawodnikiem będzie Filip Luberecki, który zadebiutuje w seniorskiej pilce. Lewy obrońca z rocznika 2005 ostatnio był graczem Escoli Varsovia. Z dobrej strony na pewno pokazał się także Kacper Wełniak, pozyskany z pierwszoligowego Podbeskidzia. W sparingach ten drugi zdobył pięć goli i powinien być pierwszą „strzelbą” drużyny.

– Są transfery na tu i teraz, ale i na przyszłość. Są też transfery, które mają dużo przynieść na boisku, ale i w szatni. Zespół jest bardziej zbilansowany, poziom rywalizacji na każdej pozycji podnieśliśmy o 100 procent, jest równa rywalizacja o każde miejsce w składzie i to powoduje, że jesteśmy silniejszym zespołem – zapewnia trener Motoru.

Wierzę, że mecz z Rakowem będzie świętem

EWINNER II LIGA Dzień przed meczem z Górnikiem Polkowice trener Motoru Goncalo Feio spotkał się dziennikarzami i opowiedział o kilku palących problemach

Chociażby o swoich relacjach z prezesem Pawłem Tomczykiem, którego skrytykował za zablokowanie wypowiedzi trenera na temat miejsca rozegrania sparingu ze Stalą Rzeszów...

– Do każdego tematu podchodzę merytorycznie. Jestem profesjonalistą i niezależnie od tego, jakie mam odczucia i opinie prywatne, to nie wpływa na moją pracę. Jeżeli mówimy o osobach, z którymi jestem zmuszony współpracować, to nie może być wpływu. Pracujemy dalej, ja odpowiadam za swoją działkę, a prezes za swoją i nic nie będzie miało wpływu na moją pracę.

O proteście kibiców, w związku z wysokimi cenami biletów na mecz z Rakowem Częstochowa...

– Jeden z powodów, dla których przyszedłem do Motoru to kibice. Oni są ważną częścią tego święta, jakim jest mecz. Od kiedy jestem trenerem Motoru zawsze byli naszym 12 zawodnikiem, zarówno w meczach u siebie, jak i na wyjeździe. Bez nich nie mielibyśmy tylu punktów i nie bylibyśmy w ćwierćfinale Pucharu Polski. Razem z nimi wspólnie

wyciągnęliśmy klub sportowo z bardzo trudnego położenia i razem wierzę, że będziemy walczyć o kolejne cele.

O cenach biletów...

– Docelowo wpływ z biletów i karnetów miałby stanowić 30 procent budżetu klubu. Na dzień dzisiejszy jesteśmy daleko od tego, na 6-7 procent. 30 procent oznaczałoby, że w trakcie sezonu na każdym meczu miałyby być 5 tysięcy kibiców i średni koszt biletu wynosiłby wówczas 30 zł. To wystarczałoby, żeby mieć 30 procent budżetu z biletów i karnetów. To jest coś, co się nie wydarzy z niczego i nie robi się z dnia na dzień. Żeby to się stało, muszą być wyniki sportowe, ludzie chcą się identyfikować z sukcesem. Drużyna dalej musi pokazywać wartości, pracę, charakter, z którymi kibice się identyfikują. Ja jestem fanem systemowych i długotrwałych, a każdy projekt opiera na zdarzeniach, które się realizuje poprzez zaplanowane działania. Strategia od bardzo dawna jest zaniedbana i nadal tak jest, a jest potrzebna. W mojej opinii nie ma na to strategii. Będziemy robić wszystko

co w naszej mocy, żeby wynikami to podciągnąć, to jednak nie wystarczy. Od kiedy tu jestem próbuję łączyć ludzi z Lublina, z drużyną i naszymi piłkarzami. Jako osoba, która razem z zespołem wzbudziła z powrotem nadzieję, wierzę, że w tych dniach coś się wydarzy i jednak to święto w środę będzie świętem, którym powinno być. Bez nich to co osiągnęliśmy nie byłoby możliwe, wierzę, że będą nas wspierać.

O młodych zawodnikach, którzy dołączyli do drużyny...

– Igor Bartnik, Marcel Złomańczuk, Mikołaj Kosior, Oskar Jeż i Borys Kisiel – to są ludzie stąd i nie ma piłkarza, który nie może być brany pod uwagę do kadry meczowej. Żeby być częścią zespołu trzeba jednak na to zasłużyć, jako człowiek i jako piłkarz. Po drugie, ten zespół daje warunki do treningu, odprawy, myślę, że w naszej lidze nie ma klubu który ma trzech fizjoterapeutów, dlatego wsparcie dostajesz bardzo duże. A to tego fantastyczną szatnię, gdzie młodzież spotka tylko wsparcie. Jako młody piłkarz dostajesz tyle rzeczy, że musisz być gotowy, żeby coś dać od siebie. (LUKISZ)

MOTOR LUBLIN

Adres: Stadionowa 1, 20-405 Lublin. **Telefon:** 519 519 275. **Prezes:** Paweł Tomczyk. **Trener:** Goncalo Feio. **Drugą trenera:** Mateusz Stolarski. **Asystenci trenera:** Przemysław Jasiński, Robert Kazubski, Martin Bielec. **Trener przygotowania motorycznego:** Michał Zajko. **Trener bramkarzy:** Marcin Zapal. **Fizjoterapeuci:** Emilian Sapuła, Kamil Warecki, Viktor Adamchuk. **Kierownik drużyny:** Dariusz Baryła. **Bramkarze:** Igor Bartnik (2005), Łukasz Budzilek (91), Oskar Jeż (2007), Kacper Rosa (94). **Obrońcy:** Maksymilian Cichocki (99), Michał Król (2000), Filip Luberecki (2005), Arkadiusz Najemski (96), Patryk Romanowski (2004), Kamil Rozmus (94), Sebastian Rudol (95), Jakub Staszak (2002), Przemysław Szarek (96), Filip Wójcik (97), Bartosz Zbiaciak (2001). **Pomocnicy:** Piotr Ceglarsz (92), Marcel Gąsior (93), Borys Kisiel (2006), Mikołaj Kosior (2003), Rafał Król (89), Piotr Kusiński (2001), Jakub

Lis (2002), Wojciech Reiman (88), Mariusz Rybicki (93), Damian Sędzikowski (2001), Kamil Wojtkowski (98), Marcel Złomańczuk (2005). **Napastnicy:** Dawid Kasprzyk (2000), Michał Litwa (2004), Jakub Szuta (2002), Kacper Wełniak (2000), Michał Żebrakowski (97). **Przybyli:** Jeż, Kisiel, Pytka, Złomańczuk (wszyscy z drużyny rezerwy), Kasprzyk (Sokół Ostróda), Litwa (ostatnio bez klubu), Filip Luberecki (Escola Varsovia Warszawa), Patryk Romanowski (Legia II Warszawa), Kacper Rosa (KS Stilon Gorzów Wielkopolski), Kacper Wełniak (Podbeskidzie Bielsko-Biała). **Ubyli:** Paweł Budzyński (KS Wiązownica), Michał Furman (Stal Stalowa Wola), Leszek Jagodziński, Ezana Kahsay, Szymon Chomicz (wszyscy szukają klubów), Jakub Świeciński (Ursus Warszawa), Mateusz Wyjadłowski (Polonia Bytom), Arkadiusz Bednarczyk (Świdniczanka Świdnik).

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w Lublinie przy Pl. Króla Władysława Łokietka 3 / ul. Bramowej, oznaczonej jako działka: nr 120/1, nr 120/2, nr 119/9 i nr 119/10 (obr. 34 – Stare Miasto, ark. 2), przeznaczonej do zbycia poprzez zniesienie współwłasności zabudowanej nieruchomości.

Wykaz został umieszczony od dnia 24 lutego 2023 r., na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in621

GM-SN-I.6840.45.2020

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 24 lutego 2023 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości oznaczonych jako działki nr 28 o pow. 0,0327 ha i nr 26/10 o pow. 0,0044 ha (obr. 3 – Czechów I, ark. 12) położonych w Lublinie w pobl. ul. Leszczynowej oraz ul. Wiązowej,

dla których Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgi wieczyste nr LU11/00354141/4 i nr LU11/00327090/3.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Łączna cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży – 229 000,00 zł brutto (słownie: dwieście dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100) **w tym należytny podatek VAT.**

Przetarg odbędzie się w dniu 3 kwietnia 2023 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 23 000,00 zł (słownie: dwadzieścia trzy tysiące złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 715 lub telefonicznie pod nr tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in624

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

005723L01A

- Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów

ogłoszenie drobne

w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-966

in/zajawki/b10006

HANDEL

RZEŻNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

003023L01A

KUPIĘ miejsce na cmentarzu przy ul. Lipowej. Tel. 532 055 550

016823L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni - możliwość zakwaterowania. tel.503034634.

019023L01A

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora – Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl (<http://www.wczasy-senior.pl/>), tel: 552476030, 534 244 044

014223L01B

WIELKANOC NAD MORZEM W KRYNICY MORSKIEJ 5 dni w cenie 999 zł/os. 10 dni w cenie 1799 zł/os. www.owjantar.pl (<http://www.owjantar.pl/>), tel: 552476030, 534 244 044

014223L01A

USŁUGI

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

013323L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

014023L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

USŁUGI

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

008923L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162722L01A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820



masz firmę?

Zamów



Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

WÓJT GMINY LUDWIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021r. poz. 1899 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23.02.2023 r. na okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Gminy w Ludwinie, na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Ludwin przeznaczonej do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. Nr 11 lub pod nr tel. 81 75 70 018, w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰.

in634



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

AGRO Anna Jędrzejczyk ubezpieczenia z myślą o rolnikach i przedsiębiorcach rolnych.

- ☑ OC rolnika
- ☑ ubezpieczenia budynków rolniczych
- ☑ AGROCASCO
- ☑ ubezpieczenia upraw
- ☑ pakiety AGRO

Zapraszamy! Armii Krajowej 44 23-100 Bychawa tel. 519-587-161 <http://jedrzejczyk-agro.pl>

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

in22767

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, poglębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in19626



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

KARTKA Z KALENDARZA

1833

rozpoczął działalność Teatr Wielki w Warszawie

1934

premiera filmu „Pieśniarz Warszawy” w reżyserii Michała Waszyńskiego. W roli głównej: Eugeniusz Bodo

1954

urodził się Sid Meier, kanadyjski twórca gier komputerowych takich jak seria Civilization

1960

niszczyciel ORP „Burza” został wycofany ze służby

1961

otwarto Port lotniczy Paryż-Orly

1969

do Gdyni powrócił ze swego ostatniego rejsu transatlantyk MS „Batory”

1975

premiera albumu „Physical Graffiti” grupy Led Zeppelin

1981

w Londynie ogłoszono zaręczyny księcia Karola i Diany Spencer

1995
w Instytucie Badań Jądrowych w Otwocku-Swierku wyłączono pierwszy polski badawczy reaktor jądrowy EWA

1998

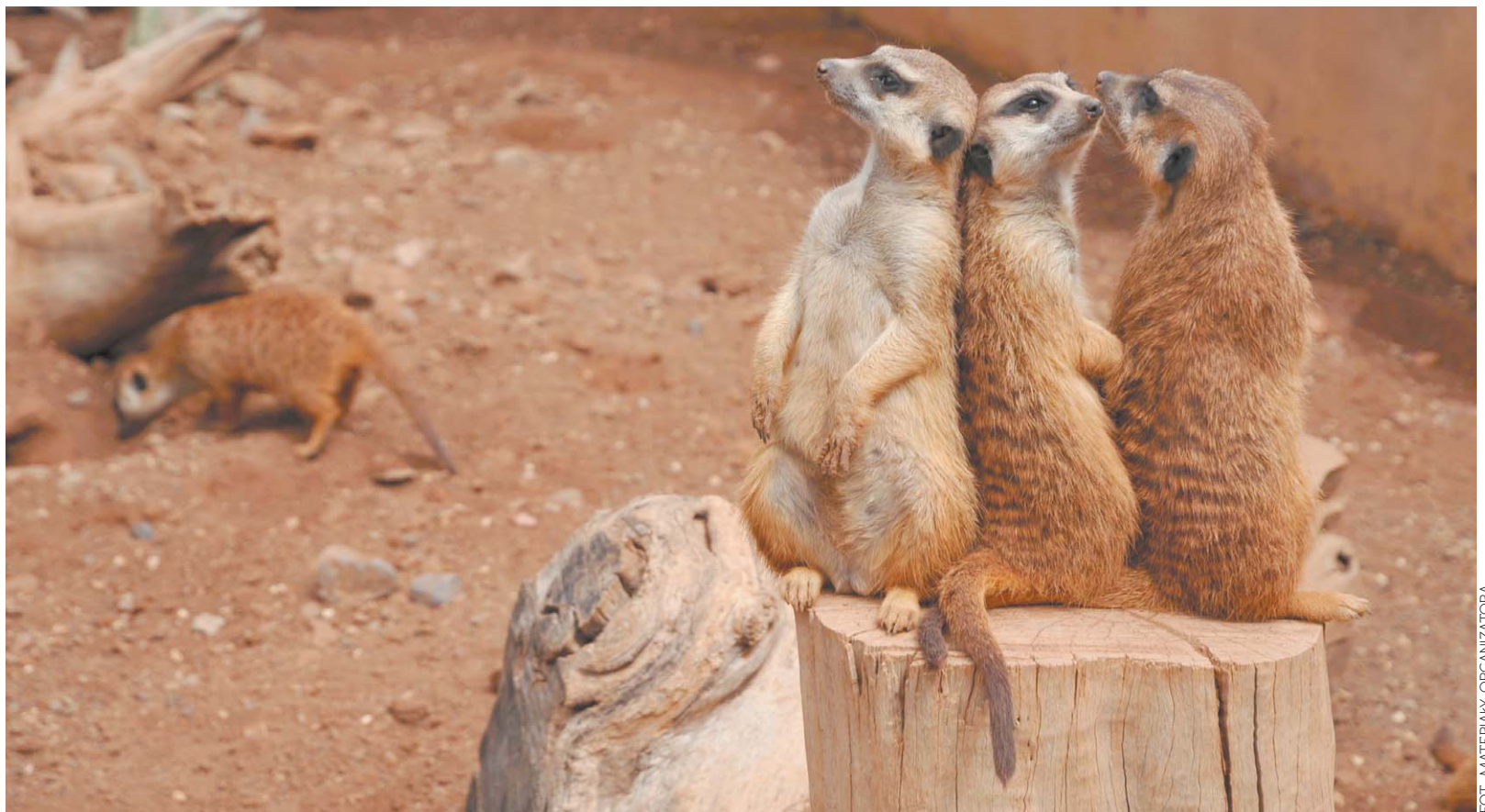
w japońskim Nagano zakończyły się XVIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie

2002

w amerykańskim Salt Lake City zakończyły się XIX Zimowe Igrzyska Olimpijskie

4

tytuły Mistrza Świata F1 zdobył francuski kierowca wyścigowy Alain Prost, który urodził się 24 lutego 1955 roku



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Boa, gekony i alpaki

WYDARZENIE Tegoroczna edycja Lubelskiej Wystawy Zoologicznej ZOOPARK, którą zaplanowano na weekend 25-26 lutego, zapowiada się bardzo widowiskowo. Międzynarodowy Klub Miłośników Kotów Brytyjskich Krótkowłosych przygotowuje Wystawę Kotów Rasowych, na której będzie można oglądać ponad 100 kotów takich ras jak Maine Conn, koty Selkirk Rex czy koty syjamskie.

Będą też zwierzęta zagrożone z alpakami i krową szkocką. Nie zabraknie egzotyki: tenerek, surykatek, jeżozwierz i wielbłąda.

W strefie terrarystyki zobaczymy pytony, boa, warany, agamy, kameleony i gekony. Będzie też ponad setka tropikalnych pajaków. W strefie akwarystyki zobaczymy ryby z jeziora Tanganika i jeziora Malawi. Na zwiedzających czekać będzie też motylarnia, strefa ptaków i wystawa

królików rasowych, którą organizuje Lubelski Związek Hodowców Królików. Będzie też pokaz psów rasowych i strefa dinozaurów. Na wydarzeniu pojawią się zwierzęta ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Lubli-

nie oraz Fundacji Epicrates i Fundacji Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE. Wszyscy zainteresowani będą mogli wesprzeć zwierzaki finansowo i otrzymać odpowiedź na pytania dotyczące adopcji pupila. Wolon-

tariusze będą udzielać porad prawnych z zakresu ochrony praw zwierząt, dobrostanu zwierząt różnych gatunków oraz opowiedzą o problematyce bezdomności psów i kotów.

Wszystko w dniach 25-26 lutego w godzinach 10-18 (sobota) i 8-17 (niedziela). Gdzie? W Targach Lublin przy ulicy Dworcowa 11. Bilety dostępne na stronie to-bilet.pl.

(OP.RAD)

UWAGA
MAMY DLA WAS 3 PODWÓJNE WEJŚCIÓWKI NA WYSTAWĘ I TARGI ZOOLOGICZNE ZOOPARK

Aby je zdobyć wystarczy zadzwonić dziś do naszej redakcji o godzinie 11. Kto pierwszy ten lepszy.
Tel.: 81 46 26 800

Najlepsze jeszcze przed nami

DO ZOBACZENIA Serial „Udar” to kolejna produkcja Viaplay realizowana w Polsce. Skupia się na życiu Jacka, warszawskiego bon vivanta i popularnego prowadzącego programów telewizyjnych, którego życie nagle zostaje wywrócone do góry nogami



Serial przedstawia fikcyjne losy Jacka; jednej z najważniejszych postaci polskiej sceny gastronomicznej. Główny bohater serialu prowadzi popularne programy kulinarne w telewizji, recenzuje nowe restauracje, z jego opinią na temat gastronomii liczy się niemal każdy w Warszawie. U szczytu kariery czeka go jeszcze jedno, najważniejsze wyzwanie. Niespodziewana choroba wywróci jego życie do góry nogami,

a walka o powrót do codzienności przeistoczy się w wyprawę, która na zawsze odmieni jego życie i zmusi do odpowiedzi na kilka kardynalnych pytań.

– Wcielenie się w postać warszawskiego bon vivanta, który z dnia na dzień zostaje nie z własnej winy pozabawiony dotychczasowego życia i próbuje odzyskać je na nowo, było dla mnie sporym wyzwaniem. Serial „Udar” udowadnia, że niezależnie od sukcesów czy porażek, które odnosimy w życiu, w obliczu choro-

by każdy z nas jest równy. Chcąc wcielić się w postać Jacka musiałem przejść poważną wizualną metamorfozę. Czasami sam nie potrafiłem się rozpoznać w lustrze! – mówi Jacek Poniedziałek, odtwórca głównej roli.

Poza nim w ośmiu odcinkach serialu zobaczymy Annę Seniuk i Jerzego Bończaka (w roli rodziców głównego bohatera), Martę Malikowską, Martę Nieładkiewicz, Ewę Skibińską, Konrada Eleryka i Rafała Maćkowiaka.

Autorem, pomysłodawcą i scenarzystą serialu jest Paweł Demirski. To drugi – po „Artystach” – serial do którego napisał scenariusz. „Udar” będzie jednak pierwszym, który wyreżyseruje, razem z Rafałem Skalskim i Antonio Galda-mezem.

– Na pomysł serialu wpadłem wiosną 2019 roku, kiedy o pandemii koronawirusa nikt jeszcze nie słyszał. Jednak pewien nastrój końca, wypalenia rzeczywistości był wyczuwalny w powietrzu, w kinie

i teatrze – komentuje Paweł Demirski. – Główny bohater jest trochę jak nasz świat, witalny, wiecznie patrzący w przyszłość, w to, że najlepsze jeszcze przed nim, że jeszcze nie powiedział ostatniego słowa. To również spojrzenie dające nadzieję na przyszłość, będące jednocześnie walką o samego siebie. Cieszę się, że ten pomysł udało nam się przekuć na serial wspólnie z Viaplay.

Serial „Udar” będzie dostępny wyłącznie na platformie streamingowej Viaplay.